

Cena 15 zł.

Oprawa pocztowa uliszczona ryczałtem
Adres red. Łódź, Więckowskiego 4-8.
Administracja: Łódź, Kilińskiego 49.

MOSTY

Wydaje Haszomer Hacair w Polsce Wychodzą trzy razy w tygodniu
we wtorki, czwartki i soboty

Rok IV

Łódź, czwartek 5 maja 1949 r.

Nr 51-52 (321-22)

O syjonizm,
socjalizm
i braterstwo
narodów!

Do żydowskich mas ludowych!

Cały naród żydowski na świecie obchodzi dziś pierwszą rocznicę proklamacji Państwa Izrael.

Po upływie blisko 2000 lat znowu osiągnął naród żydowski polityczną i narodową samodzielność na prastarej żydowskiej ziemi Erec Izrael.

14 maja 1948 r. zostało nareście zrealizowane marzenie dziesiątków pokoleń, dążenie najlepszych synów narodu, osiągnięty najważniejszy etap w żydowskim ruchu narodowo-wyzwoleńczym naszych czasów. W ciężkich zmaganiach ze zniechęconą władzą mandatową narodziła się żydowska niezależność państwowa. W owym dniu został uwieńczony zwycięstwem olbrzymi wysiłek całego narodu żydowskiego na całym świecie, na przestrzeni ostatnich 50 lat syjonistycznego urzeczywistnienia i odbudowy w Erec Izrael.

W tym historycznym dniu została zrealizowana uchwała z 29 listopada o naświetleniu tysiącletniej krzywdy wobec naszego narodu, o uznaniu jego samodzielności i równych praw w światowej rodzinie narodów.

Obchodząc dzisiaj po raz pierwszy rocznicę żydowskiej niepodległości, wspomni naród żydowski z dumą dziesiątki tysięcy robotników i chalców ze wszystkich alii, z okresu Haapala i wojny o wyzwolenie, którzy z takim wielkim poświęceniem i patriotyzmem walczyli, budowali i kładli z karabinem i piługiem w ręku, podwaliny pod państwo Izrael. Ze specjalną wdzięcznością będą masy żydowskie wspominać konsekwentną i decydującą pomoc, którą otrzymał naród żydowski w przełomowych dniach listopada 1947 r. na forum ONZ ze strony państw demokracji ludowej, ze Związkiem Radzieckim i Polską na czele.

Owocna praca żydowskiego proletariatu w dziele odbudowy Erec Izrael, jego udział w wyzwolonej walce przeciwko imperializmowi i jego sługusom oraz zdecydowana, wszechstronna pomoc ze strony obozu postępu, ostatecznie zdecydowały o odrodzeniu się nowej niezależności państwowej.

W walce o zrealizowanie uchwały z 29 listopada zostały pokrzyżowane przestępcze plany brytyjskiej władzy mandatowej. Dzięki heroicznym walkom jiszuwu i jego zbrojnej awangardy bohaterów oddziałów Palmachy został udaremniony cel imperializmu, aby we krwi utopić kraj cały przez armię okupanta i siły zbrojne jego najemników, feudałów arabskich. Pierwszy rok żydowskiej niepodległości był okresem wielkich zwycięstw żydowskich na wszystkich frontach wojennych. Od Danu do Ajelet, od Jechi-Am do Jad-Mor dechaj dumnie powiewają dzisiaj nasze zwycięskie sztandary.

Rok ten zostanie zapisany w naszych dziejach jako rok alii w niebywałej dotąd skali. Młode państwo rozwarło szeroko swe wrota dla synów narodu. W przeciągu tego czasu wróciło do wymarzonej i wywalczonej macierzy przeszło 200 tysięcy z wiekszości krajów i kontynentów świata.

Rok ten był jednocześnie początkiem olbrzymiej, twórczej pracy kolonizatorskiej w niebywałych dotąd rozmiarach. Dziesiątki wsi, kolonizacji i osiedli robotniczych zostały wybudowane przez robotnika żydowskiego we wszystkich nawet najbardziej oddalonych zakątkach kraju.

Historia ostatnich lat na nowo dowiodła, że tylko klasa robotnicza jest powo-

łana do tego, by zwycięsko i z poświęceniem bronić interesów narodu. Tylko najlepsi synowie żydowskiego proletariatu na wszystkich frontach wojny i na wszystkich pozycjach pracy zapewni-

liły nam suwerenność i niepodległość. Walka o pełną suwerenność młodego państwa wciąż jeszcze trwa. Pomimo klęsk, jakie poniosły arabskie armie feudalne, pomimo licznych koncepcji zawieszenia broni i

sowe od interesów życiowych narodu i państwa żydowskiego. Prawicowi liderzy robotniczy ulegają naciskowi imperializmu i reakcji.

W tej sytuacji staje przed rewolucyjno - marksistowską częścią izraelskiej klasy robotniczej doniosłe historyczne zadanie przeciwstawienia się z całą stanowczością wszelkim koncepcjom udziału Izraela w pakcie śródlądowym i wszelkich innych paktach bloków imperialistycznych — oraz zadanie utworzenia frontu jedności robotniczej, walczącego o pokój, demokrację i pełną suwerenność państwa.

Żydowskie i arabskie masy w Izraelu, żydowski ludzie pracy całego świata nie dopuszczają do zaprzepaszczenia wolności Izraela za cenę gołosłownych obietnic iluzorycznej pomocy.

Proletariat żydowski odpowie na każdą próbę narodowej i klasowej zdrady wzmożoną walką klasową i bezlitośnie zdemaskuje tych wszystkich, którzy pokrywają swoją gotowość do kapitulacji narodową i socjalistyczną frezeologią.

Żydowskie masy ludowe w Polsce całkowicie solidaryzują się z walką rewolucyjnej części klasy robotniczej, o całkowitą suwerenność, o wzmożenie dążeń do pokoju i postępu w Izraelu.

W tej walce o demokratyczny rząd robotniczy w kraju, i o postępową politykę, skierowaną przeciwko zamierzeniom wciągnięcia Izraela w sieć anglo-amerykańskich planów wojennych — znajdzie naród żydowski nadal pełne poparcie w obozie pokoju i postępu ze Związkiem Radzieckim na czele.

Żydowskie masy ludowe całego świata dążą do tego, aby wzmocnić postępowy i rewolucyjny front w Izraelu przez aliję elementów demokratycznych, które spotęgują zastępy walczących o ekonomiczną rozbudowę kraju, o jego niezależność i niepodległość. Czym silniejsza klasa robotnicza, czym mocniejsza jego pozycja w państwie Izraela, tym efektywniejsza będzie jego walka o pokój na Bliskim Wschodzie, tym większy będzie jego udział w walce z amerykańskimi i angielskimi podżegaczami wojen nymi.

W dniu wielkiego święta niepodległości państwa Izraela wzywamy żydowskie masy ludowe:

Wzmocnijcie szeregi socjalistycznego syjonizmu!

Grupujcie się pod sztandarami Mapam, rewolucyjnej awangardy żydowskiej klasy robotniczej w Izraelu.

Wzywamy Was do walki:

O orientację na siły postępu i pokój!

Przeciwko reakcji i imperializmowi!

O przymierze żydowsko-arabskie!

O pełną polityczną i ekonomiczną niezależność Izraela!

O masową aliję i koncentrację mas żydowskich w Izraelu!

O szeroką kolonizację Izraela!

O demokratyczny rząd ludowy w Izraelu!

O zwycięstwo socjalizmu!

C.K. Z.P.R. „HASZOMER HACAIR”
KOMENDA NACZELNA
ORGANIZACJI MŁODZIEŻOWEJ
„HASZOMER HACAIR”



zwycięstwo militarne, umożliwili warunki przyjęcia wielkiej imigracji, zbudowali nowe osiedla i nadal walczą o istnienie państwa Izrael, o jego samo-

Obchód 1 Maja w Izraelu

TEL-AWIW. (Kol Israel). Dzień 1 Maja był uroczystością obchodzoną przez ludność pracującą Izraela. W manifestacji jaka odbyła się na ulicach Tel-Awiwu, przeddefiniowało 20.000 robotników. Na stadionie, gdzie ustawiono trybunę, znajdowali się przywódcy partii robotniczych, przedstawiciele Związków Zawodowych Histadrut oraz członkowie rządu. Również robotnicy arabszy z Jaffy wzięli udział w manifestacji.

Także w Rammle odbyła się uroczystość, w której udział wzięli żołnierze i imigranci. Centralnym momentem uroczystości było przekazanie do użytku nowej szkoły, w której uczyć się będzie pracująca młodzież.

W dniu Święta Pierwszomajowego zakłady pracy były nieczynne. Również urzędnicy poczty zwolnieni zostali z pracy.

Wobec licznych umów — nie przestał imperializm anglosaski knuć intryg przeciwko państwu Izrael i dążyć do tego, aby uczynić z niego posłuszne narzędzie dla swoich machinacji politycznych. W ciszy gabinetów rodzą się plany, które dążą do tego, aby wolność narodu żydowskiego przekształcić w pseudo-niepodległość. Kilki imperialistyczne nie kryją się absolutnie z tym, że chcą wciągnąć Izrael w orbitę swoich wpływów i uczynić z niego bazę na Bliskim Wschodzie dla przygotowań wojennych przeciwko światu postępu i socjalizmu.

W obliczu tego niebezpieczeństwa dają się zauważyć w państwie żydowskim oznaki niebezpiecznego oportunizmu politycznego.

Część reformistyczna obozu robotniczego idzie na rękę burżuazji, która jak zwykle stawia wyżej swoje interesy klasowe.

C.K. Z.P.R. „POAEJ-SYJON”
C.K. ZJEDNOCZONEGO CHALUCOWEGO RUCHU MŁODZIEŻOWEGO
„DROR BOROCZOW JUGENT”

Oświadczanie rządu i przemówienie Ben-Guriona

z okazji pierwszej rocznicy Państwa Żydowskiego

TEL AWIW (Kol Izrael). W pierwszą rocznicę proklamowania Państwa Żydowskiego, rząd Izraela zwrócił się z odezwą do narodu, w której czytamy: „Dzisiaj mija rok od chwili, gdy zrzuciliśmy jarzmo obcej władzy. Spełniły się nadzieje minionych pokoleń narodu żydowskiego.

Był to rok przelewu krwi, ofiar, bohaterstwa. Zwyciężyliśmy. W 1-ym roku naszej samodzielności powstał rząd, parlament i Armia. Zyskaliśmy uznanie państw obcych, koncentrujemy naród w jego prastarej Ojczyźnie. Parlament zdecydował, że dzień deklaracji państwa Izrael będzie świętem narodowym. W dniu tym przerwa pracę zakłady pracy, urzędy, przerwie się praca na roli.

Z dumą wspominamy dziś naszych bohaterów, którzy życie swe czyste, młode i odważne, poświęcili narodowi. Pobłogosławiajmy ich pamięci, z czcią wspaniałą ich osierocone matki.

Z dumą wspominamy w dniu tym osiągnięcia Cwa Hahagana. Pozdrawiamy tysiące synów narodu, przybywających do Izraela. Wzywamy wszystkich do maksymalnego wysiłku na rzecz ich absorpcji.

Świętujemy pierwszą rocznicę uzyskania wolności!

PRZEMÓWIENIE BEN-GURIONA

Na wstępie premier podał opis dawnych walk narodu żydowskiego o swą wolność. Następnie streścił osiągnięcia pierwszego roku istnienia Izraela.

„Zawarliśmy układy o zawieszeniu broni z państwami arabskimi, a obecnie pertraktujemy w Lozannie, dążąc do honorowego pokoju z naszymi sąsiadami. Pragniemy pokoju nie biernego, lecz aktywnego. Dążymy do współpracy z naszymi sąsiadami w imię dobra i rozkwitu całego Bliskiego Wschodu, w imię rozwoju społecznego i ekonomicznego tych terytoriów. Pragniemy włożyć i nasz wkład w dzieło walki o pokój światowy. Jeśli zakończyliśmy walkę militarną, to oczekujemy nas walka dyplomatyczna, związana z wielkimi niebezpieczeństwami.

Wzmocnić będziemy potencjał naszej armii, która czuwa nad pokojem i bezpieczeństwem. Dążyć będziemy do pokoju i współpracy z każdym państwem zarówno na wschodzie jak i na zachodzie.

Państwo Izrael nie jest zamieszkane jedynie przez Żydów. Kraj nasz opiera się na ideałach praworządności i sprawiedliwości głoszonej przez naszych proroków. Zapewnimy równe prawa wszystkim obywatelom bez różnicy wyznania i narodowości. Oczekiwanie światła zwrócone są na nas.

Głównym sprawdzianem naszych umiejętności jest alija i jej absorpcja. Alija jest najwyższym nakazem ideolo-

gicznym ale i nakazem bezpieczeństwa. Nie siłą traktatów, nie siłą armii i uzbrojenia zapewnimy sobie bezpieczeństwo, lecz poprzez nieprzerwaną aliję dopóki istnieją Żydzi pragnący, czy też mogący emigrować do swej Ojczyzny.

Nie przeceniajmy naszych osiągnięć. Najtrudniejsze zadania stoją przed nami: zapewnienie pracy tysiącom imigrantów, zapewnienie im dachu nad głową, przyswojenie im kultury hebrajskiej.

Koncentracja narodu wymaga maksymalnej akcji osiedleńczej, maksymalnego rozwoju rolnictwa i przemysłu. Rząd nie posiada środków, więc szukamy kredytów na zewnątrz naszego kraju. W tym roku notujemy pierwsze osiągnięcie — 100 milionowa pożyczka Banku Importowo-Eksportowego. Rząd wraz z Agencją ponosi odpowiedzialność za akcję mobilizacji kapitału zagranicznego. Ale drożyna życia hamu-

je rozwój rolnictwa i przemysłu, ogranicza imigrację.

Premier nawołuje do daleko idących oszczędności i mobilizacji całego Jiszuwu do walki z drożyzną.

„Sprowadzimy nowe maszyny, powiększymy naszą wytwórczość. Obecnie front gospodarczy zdecydowanie o losie naszej Ojczyzny. Zorganizujemy na wielką skalę zakrojoną akcję osiedleńczą. Pustynna ziemia wzywa do uprawy. Zadaniem naszym jest wyszkolenie rolnicze tysięcy rzesz imigrantów.

Następnie premier omówił znaczenie zatoki Akaby — drogi wodnej na Ocean Indyjski. Tu za czasów Salomona w Ecion Gower powstały huty miedzi. Teren ten przyznała Izraelowi decyzja ONZ z dnia 29 listopada, armia Izraela teren ten zdobyła, ale stanie się on własnością Państwa dopiero, gdy powstanie tam port, osiedla i fabryki.

Otwarcie Uniwersytetu Hebrajskiego

JEROZOLIMA (ITA) Uniwersytet Hebrajski, który mieści się obecnie w budynkach klasztoru Sancta Terra, otworzył swoje podwoje w dniu 22 kwietnia.

Na uroczystość inauguracyjną przybyli wybitni przedstawiciele instytucji społecznych i kulturalnych — m. in. specjalny wysłannik Kościoła Katolickiego. Prez. Weizmana oraz Zgromadzenie Ustawodawcze reprezentował Józef Szprincak.

Rektor Uniwersytetu prof. S. Asaf oświadczył w swym przemówieniu, że po powrocie uczelni do swego gmachu na górze Scopus, zostanie w sposób widoczny uwieczniona pamięć profesorów i studentów, którzy polegali podczas wojny.

Poruszając sprawę dalszego rozwoju naukowego Uniwersytetu, rektor wyraził

wdzięczność kołom robotniczym USA, które przyczyniły się do utworzenia Wydziału studiów nad ruchem robotniczym. Umożliwi to prowadzenie prac badawczych nad problemami pracy, ustawodawstwa i historii ruchu robotniczego na szerokiej skali oraz pogłębienie nauk socjologicznych i ekonomicznych. W najbliższej przyszłości specjalna komisja zajmie się opracowaniem planów naukowych nowej katedry.

Prof. Asaf podkreślił, że „swoboda akademicka w nauczaniu i w pracach badawczych Uniwersytetu będzie w pełni zachowana”.

Prof. Leon Simon oddał hołd pamięci dra St. Wise, J. L. Magnusa oraz pracowników i studentów poległych w obronie państwa żydowskiego.

Imponujące manifestacje pierwszomajowe

w Stolicy i wszystkich miastach Polski

Pod hasłem walki o pokój, pod hasłem walki z podległością wojenną, pod hasłem solidarności z uchwałą Światowego Kongresu Obróńców Pokoju, upłynął dzień 1 Maja na całym świecie.

Dzień ten był radosnym świętem we wszystkich krajach demokracji ludowej i w kraju zwycięskiego socjalizmu — w Związku Radzieckim. W krajach marszałkowskich był 1 Maja dniem mobilizacji mas pracujących do walki z reakcyjnymi rządami imperialistów i ich popleczników, z rządami kapitalistycznym, wyzysku. Do walki w obronie suwerenności krajów europejskich w obronie pokoju. Masy ludów kolonialnych demonstrowały w tym dniu wolę walki z imperialistycznym uciskiem, walki o wolność.

Imponujące demonstracje pierwszomajowe od-

były się we wszystkich miastach Polski. W Katowicach manifestowało 300 tys. osób, w Łodzi 250 tys., we Wrocławiu 200 tys., w Poznaniu 150 tys. Demonstracja w Warszawie skupiła ponad 300 tys. osób. Na trzech wielkich placach Stolicy zebrała się ludność Warszawy. Przemówienie wygłosił sekretarz KC PZPR tow. J. Cyrankiewicz, po czym przemawiali przedstawiciele stronnictw ludowych, Str. Demokratycznej, młodzi i przedstawiciele komunistów francuskich. Po wiecu, ulicami stolicy ruszyli pochody.

Według skromnych obliczeń liczba uczestniczących w pierwszomajowej manifestacji w Warszawie, wynosiła 300 tys. Jeśli do tej cyfry dodamy rodziny pracujących, które uczestniczyły w manifestacji stojąc wzdłuż tras otrzymamy w przybliżeniu cyfrę, równającą się nieomal ilości mieszkańców Warszawy. Tak

Sprawa Izraela w O. N. Z.

14 b.m. koniec bieżącej sesji

Po czterech tygodniach obrad, Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych większością 29 głosów przeciw 15 przy 10 wstrzymujących się uchwaliło wniosek przewodniczącego E-vatta (Australia), poparty przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię o zamknięciu obrad obecnej sesji w dniu 14 maja.

Delegacje Związku Radzieckiego i Polski proponowały datę 18 maja.

Jednocześnie Zgromadzenie przekazało dwie ważne sprawy, którymi miała się zająć komisja polityczna, t. zw. specjalnej komisji politycznej, umożliwiającej w ten sposób rozpatrzenie tych spraw jeszcze na sesji bieżącej, ponieważ komisja polityczna jest bardzo przeciążona a specjalna komisja polityczna już wyczerpała swój porządek dzienny.

Sprawy te to przyjęcie państwa Izrael do ONZ oraz sprawa indonezyjska. Przeciwno przesunięciu sprawy państwa Izrael do specjalnej komisji politycznej oponowały gwałtownie państwa arabskie, szulające sposobu utracenia tego wniosku. Powoływały się one na potrzebę większej większości dwóch trzecich głosów. Jednakże Zgromadzenie zdecydowało, że jest to sprawa proceduralna i że zwykła większość głosów wystarczy. Wydało się, że państwo Izrael ma prawie pewną szansę uzyskania przyjęcia do ONZ jeszcze na obecnej sesji.

Drugą sprawą, przesuniętą na wniosek Polski do specjalnej komisji politycznej jest sprawa sytuacji w Indonezji. Wbrew opozycji państw kolonialnych, które chciały utracić ten punkt, wniosek Polski uzyskał 29 głosów przeciwko 18, przy 5 wstrzymujących się.

NOWE TOWARZYSTWO BUDOWLANE W IZRAELU

TEL-AWIW (Kol Izrael) W Izraelu powstało ostatnio nowe towarzystwo budowlane z kapitałem zakładowym 1 miliona dolarów. W przedsiębiorstwie tym uczestniczy Histadrut Haowdim w 40 proc. zaś 26 proc. udziałów posiada Agencja Żydowska.

Nowo utworzone towarzystwo budowlane zakupiło w USA dwie maszyny do montażu domów. Dadzą one oszczędność kosztów budowy od 25 do 30 proc.

„Nasza praca w służbie postępu i pokoju”

Z przemówienia prem. Cyrankiewicza na manifestacji 1 majowej

„Każdy naród, pragnący pokoju, jest silny sobą i równocześnie silny siłą całego międzynarodowego obozu postępu i pokoju. Maszerujemy dziś 1 maja w przyszłość silni jednością i potęgą wspaniałej ofiarnej polskiej klasy robotniczej, silni zapalem i energią setek tysięcy przodowników pracy, silni młodzieżą polską, dla której Polska jutro to Polska socjalizmu, Polska młodości, Polska rozwoju. Silni poparciem szerokiego mas chłopskich, które znajdują w Polsce Ludowej drogę do wyzwolenia z ucisku, ciemnoty i zacofania. Silni rosnącą nową ludową inteligencją, silni coraz większym zastępem twórców we wszystkich dziedzinach, silni wojskiem ludowym, silni przodownictwem narodu — Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą, silni ogromnym dorobkiem naszej pracy.

I równocześnie nasza wewnętrzna zwartość, nasze osiągnięcia, nasze zwycięstwa, nasza twórcza praca i jej wyniki składają się i będą się składać na wielką, wspólną, wspaniałą siłę międzynarodowego obozu postępu i pokoju. Maszerujemy dziś silni siłą światowego pokoju i postępu. Młodość, silni siłą bohaterskiego rozgromienia butnego ongiś faszyzmu — Związku Radzieckiego, silni siłą krajów demokracji ludowej, siłą klasy robotniczej Włoch i Francji, która jasno i wyraźnie powiedziała, że utnie rękę swojej burżuazji, gdyby ta poważała się ją podnieść na Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej. Maszeruje-

my silni postawą wszystkich narodów świata, pragnących zdecydowanie pokoju, maszerujemy w takt zwycięskiego marszu potężnej armii Chin ludowych.

Jest w nas siła międzynarodowej solidarności i jest w nas siła minionych pokoleń bojowników i męczenników walki o wolność, siła Waryńskich, Okrzejów, Kasprzaków, Buczków, Świerczewskich, siła ludzi Berezki i ludzi Hiszpanii, jest w nas krew 6 milionów zamordowanych przez faszyzm, są w nas żywe matki, żony i siostry, którym nie wrócili z katowni najbliżsi, są w naszej pamięci popioły krematoriów, obozów koncentracyjnych, jest w nas cała walka i męka ludu polskiego, przekuta dziś na zdecydowaną wolę walki o lepszą przyszłość.

Nasze potężne siły łączą ze wszystkimi międzynarodowymi siłami postępu i pokoju, to ratunek ludzkiej cywilizacji przed Forestalami, Churchilami, Czang-Kai-Sze-kami i SS-manami, to nadzieja i przyszłość świata. A przyszłość świata, towarzysze, to droga, którą wskazał milionom prostych ludzi wódz światowego pokoju tow. Stalin.

Przyszłość świata, którą widzimy 1 maja na przegładzie sił lepiej i wyraźniej niż kiedykolwiek, przyszłość świata to nasze zwycięstwo, to pokój, to socjalizm.

Niech żyje Polska Ludowa!
Niech żyje Związek Radziecki!
Niech żyją kraje demokracji ludowej!
Niech rozwijają się i rosną siły, pokoju na całym świecie!

bowiem było w istocie — w manifestacji uczestniczyła cała Warszawa.

Sześć godzin trwał wspaniały pochód ludu pracującego Warszawy i defilada oddziałów wojskowych. Była to manifestacja ogromnych osiągnięć i ambitnych zamierzeń.

Na czele wszystkich kolumn szli ludzie w czerwonych szarfach. To kwiat ludu. Przodownicy pracy — którzy walkę o pokój prowadzą co dzień, którzy młotem, łopatą, kilofem, w fabrykach i urzędach, zadają codziennie dodatkowe cięty polityce podlegających wojennych, a czy nam dzień w dzień niewzruszone imperialistyczne plany monopolistów amerykańsko-angielskich.

Lud Warszawy zgromadzony na trasie pochodu najgoręcej oklaskiwał właśnie ludzi w szarfach, przodowników pracy trasy W-Z, przybyłych na manifestację ze wspaniałymi osiągnięciami Czynu Pierwszomajowego, przodowników pracy „Ursusa”, przybyłych na manifestację z dodatkowo wyprodukowanymi traktorami, robotnikami budowlanych meblujących o wykonaniu 5-miesięcznego planu w ciągu niepełnych czterech miesięcy. Witano gorąco nie tylko przodowników pracy, ale także działaczy kulturalnych, inteligencję.

Dwie i pół godziny manifestowała młodzież. Barwne szeregi czerwono-zielonego Związku Młodzieży Akademickiej, młodzieży szkolnej, sportowców, wywierały na ludziach zapalających trasę niezatarte wrażenie. Młodzież manifestowała nie tylko pod znakiem walki o pokój, ale także pod znakiem nauki i pracy, pod znakiem zwiększenia ilości robotniczej i chłopskiej młodzieży na uniwersytetach i w szkołach. „Zdobytą naukę poświęcimy całkowicie na służbę ludowi” — głosili hasła uczące się i studiującą młodzież. Maszerujące liczne szeregi kursów przygotowawczych na wyższe uczelnie wskazywały na to, że już dotąd uczyniono, aby sale wykładowe wyższych uczelni: zapelnili synowie i córki ludu pracy miast i wsi.

Przez długie czasy miejsce ludzi zajęły w manifestacji ich dzieła. Samochody z wykresami, z danymi ilustrującymi sukcesy, oszczędności, wydajności, plany. Defilowały traktory „Ursusa” z wykresami zapewnianymi, iż w toku planu sześciolletniego, produkcja ich wyniesie 32.000. Szły samochody „Stal” — duma przemysłu polskiego — z wykresami zapewnianymi, iż z końcem planu sześciolletniego produkować będziemy 13.000 samochodów rocznie (połowe całego parku samochodowego Polski sanacyjnej). Jechały na wozach ciężarowych nowoczesne 3-skbowe plugi, siewniki, nowoczesne żniwiarki — nigdy dawniej w Polsce nie produkowane — jechały autobusy z polskimi stalowymi nadwoziami, obrabiarki krajowej produkcji, — szła wizja bogatej, uprzemysłowionej, kulturalnej i polskiej socjalistycznej

RUCH BUDOWLANY W RAMAT GAN.

TEL-AWIW (Kol Izrael) W Ramat Gan rozpoczęto budowę 104 jednostek mieszkaniowych. Prace budowlane prowadzi towarzystwo „Amidar” i „Szikun”.

Każda jednostka mieszkaniowa składa się z pokoju i kuchni i zaopatrzona będzie w nowoczesne urządzenie. Domy będą dwupiętrowe po 8 mieszkań.

J. GR CZMÁN

Prosto z... „Mostów”.

POKÓJ.

Rząd francuski odmówił wiz wjazdowych wielu delegatom na Kongres Pokoju.

(z prasy).

Ci, którym cisza obrzydła
Niechaj ten problem zgłębią:
Czy można podciąć skrzydła
Białym gołębiom?...

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Yankesi stracili w bitwie o Nankin

Z nadzieją — ostatnie swe kuo-min-tanki!...

DO KRAWCÓW AMERYKAŃSKICH

Motto: Królowie stali nie są ze stali

Królowie stali są z Forrestali...

Nie szycie zielonych mundurów

Krawcy miłujący pokój,

Ofiary Hartley'a — Tafta.

Weźcie swe dobre igły

I szycie — szycie za kaftanem

Kaftan!

SZTERNISTOM

Chcą przyświecać narodowi

(Tego tylko nam potrzeba...)

Czemu, tak jak każda GWIAZDA

Nie chcą nam przyświecać... z nieba!...

G. BRAUN

Rok niepodległego państwa Izrael



Dnia 14 maja 1948 roku Rada Państwa, wyłoniona na mocy uzgodnionych uchwał Rady Narodowej Żydostwa Palestyńskiego oraz Komitetu Wykonawczego Światowej Organizacji Syjonistycznej, proklamowała Niepodległe Państwo Żydowskie Izrael. Proklamacja Państwa Żydowskiego nastąpiła zgodnie z uchwałą Organizacji Narodów Zjednoczonych z dnia 29 listopada 1947 roku o podziale Palestyny i utworzeniu w niej dwóch suwerennych państw — żydowskiego i arabskiego.

Źródła odrodzenia

Jako akt prawny proklamacja Państwa Żydowskiego była zastosowaniem wobec Żydów zasady samookreślenia narodów, jednocześnie znacząca ona zaistnienie nowego, potężnego instrumentu dla przyspieszonej realizacji syjonizmu, jako koncepcji przebudowy struktury gospodarczo-społecznej narodu żydowskiego drogą koncentracji większości tego narodu w Palestynie.

Poprzedzenie na jednym z tych dwóch aspektów — zastosowanie zasady samostanowienia narodu — utrudniłoby lub wręcz uniemożliwiło zrozumienie istotnych czynników politycznych i ideologicznych, które zadecydowały o fakcie utworzenia Państwa Żydowskiego. Analiza wydarzeń, które poprzedziły akt zadośćuczynienia woli narodu żydowskiego — uzyskania niezależności — nasuwa wniosek, iż spośród wszystkich czynników, jakie złożyły się na to zjawisko, wyodrębnić należy trzy najistotniejsze: 1) kwestia żydowska, wynikająca z anomalii gospodarczo-społecznej w świecie kapitalistycznym, 2) ruch chaluco-rewolucyjny, obarczony misją stworzenia materialnych przesłanek dla rozwiązania kwestii żydowskiej, 3) siły postępu ze Związkiem Radzieckim na czele, które zadecydowały o proklamacji na arenie międzynarodowej.

Gdy mówimy o anomalii gospodarczo-społecznej narodu żydowskiego mamy na myśli wszystko to, co w życiu tego narodu było bezpośrednią lub pośrednią konsekwencją jego aterytorialności, a więc rozproszenie większości narodu po całym globie ziemskim oraz skupienie się przeważającej części Żydów w takich gałęziach gospodarki, które najbardziej są narażone na wstrząsy i kryzysy i stanowią najodpowiedniejszy teren dla zacieklej konkurencji. Zwłaszcza ta ostatnia okoliczność czyni z ludności żydowskiej element, przeciwko któremu najłatwiej skierować gniew mas — niejako kłapę bezpieczeństwa dla ustroju opartego na wyzysku i bezprawiu.

Z tych to powodów aterytorialność prowadziła do bezustannej masowej emigracji, która kwestię żydowską rozprzestrzeniła na cały świat, czyniąc z niej problem międzynarodowy. Gdy zabrakło już na świecie krajów dla takiej emigracji, wędrowni Żydów musiała się skierować do punktu wyjścia. W ten sposób anomalia żydowska i powstała na jej gruncie kwestia żydowska była pierwszym czynnikiem, który spowodował, iż utworzenie państwa żydowskiego stało się koniecznością.

Gdyby jednak czynnik ten miał działać żywiołowo bez jakiejkolwiek bądź siły kie-

rującej — trudno przewidzieć kiedy rozwiązanie problemu doszłoby do skutku. O ile dziś można mówić o 50-cio czy 60-cio letnim opóźnieniu dzieła odrodzenia narodu żydowskiego, to opóźnienie w takim wypadku byłoby bez porównania większe.

Powstał jednakże czynnik, który pokierał żywioł masowej emigracji. Był nim ruch chaluco-rewolucyjny. Chaluco-rewolucyjną rolę ten spełniał zarówno w krajach diaspory, jak i w Palestynie. W krajach rozproszenia — inspirując młodzież proletariacką i drobnomieszczańską do zerwania ze starą, galutową mentalnością, która była kulą u nogi wielkiego procesu historycznego, a w Palestynie — zdobywając potem i krwią pustkowi kraju, odbudowując go od tysiącletnich zniszczeń, zmieniając mapę Palestyny, zanim jeszcze zmiany takie przez kogokolwiek mogły być zaakceptowane. Oto drugi warunek, bez którego powstanie państwa żydowskiego byłoby niemożliwością. Bez tego pierwszego czynnika — ruch ten byłby donkichoterią; wraz z nim — stał się potężną siłą, zdolną do stworzenia nowej rzeczywistości zarówno w narodzie żydowskim, jak i na Bliskim Wschodzie. Potężna, a zarazem i postępową siłą. Dzieło odrodzenia narodu na ziemi ojczystej, kierowane przez ruch chaluco-rewolucyjny, stępowało ustrój feudalny panujący do tego czasu niepodzielnie w tej części świata. Elementy gospodarki kapitalistycznej i socjalistycznej, rozwijane przez jiszuw żydowski w Palestynie, a wyposażone w wyjątkową siłę dynamiczną, uderzały w same przesłanki ustroju, przyspieszając proces uaktywnienia mas arabskich i wzmacniając ruch robotniczy w tej części świata. Fakt ten spowodował, iż mocarstwa imperialistyczne widziały w dziele na szczytach odrodzenia swego naturalnego wroga. Fakt ten przygotował zarazem grunt dla zaistnienia trzeciego warunku niezbędnego, jak wspomnieliśmy na wstępie, dla powstania państwa żydowskiego, a mianowicie: poparcie sił postępu i socjalizmu, które zaważyło na szali zarówno wtedy, gdy losy tego państwa decydowały się na arenie międzynarodowej, jak i na polach walk.

Naiwnością byłoby zapytywać, który z tych trzech czynników był ważniejszy i który z nich niezbędniejszy. Jest rzeczą jasną, że jedynie ich współdziałanie stworzyło wszystkie materialne, polityczne i ideologiczne przesłanki, niezbędne dla proklamacji państwa żydowskiego.

Nowa rzeczywistość

Trzy decydujące kardynalne zadania stały przed państwem żydowskim w pierwszym roku jego istnienia: obrona granic przed agresją państw ościennych, założenie prawnych fundamentów pod organizację państwową oraz przyjęcie pierwszej, potężnej fali masowej imigracji. Nie wielu przed rokiem wierzyło, że młode państwo podoła tym zadaniom.

Nie ulega wątpliwości, że najtrudniejszym spośród tych trzech było zadanie obrony kraju. W chwili proklamowania państwa Izrael, Palestyna znajdowała się w ogniu walk. Od dnia, gdy zapadła uchwała ONZ, bandy arabskie zorganizowane przez reakcję i wspierane przez imperialistów, usiłowały sterroryzować społeczeństwo żydowskie i zmusić je do zrezygnowania z aspiracji niepodległościowych. W dniu powstania Państwa wtargnęły na terytorium Izraela armie siedmiu państw arabskich. Dziewięć ciomiesieczna kampania przekonała władców arabskich oraz ich imperialistycznych mocodawców, iż zarówno efektywne siły zbrojne Izraela jak i potencjał wojskowy i moralny jiszuwu żydowskiego w Palestynie nie wystarczy dla obrony granic nowopowstałego państwa żydowskiego. Państwa arabskie zmuszone były do zaniechania działań wojennych i jedno po drugim zgłaszały swoją gotowość do podpisania umów z Izraelem. Umowy o zawieszeniu broni zawarte z Egiptem, Libanem i Transjordanią oznaczają, że państwa te pogodziły się z faktem istnienia Izraela. Nie da się ukryć, iż mimo bezspornego zwycięstwa żydowskich sił zbrojnych na polu bitwy rząd Izraela w rokowaniach z państwami arabskimi poszedł na niekiedy, czasem nawet dość daleko idące, ustępstwa nie usprawiedliwione ani sytuacją w Palestynie, ani też sytuacją międzynarodową. Takim ustępstwem np. była zgoda na pozostanie oddziałów egipskich w południowej części pasy nadbrzeżnego oraz wojsk transjordańskich — we wschodniej części Palestyny, co wzbudza podejrzenie cichej aprobaty dla planów aneksji tych ziem. Żydzi mogli wysunąć postulat opuszczenia terytorium całej Palestyny przez agresorów, jako pod-

stawowy warunek wszelkich pertraktacji, tym bardziej, że takie zadanie wynikałoby bezpośrednio z ducha i litery uchwały ONZ z 29 listopada 47 roku.

Bez względu jednak na te ustępstwa, które zdaniem naszym były wynikiem nie słusznej polityki zagranicznej obecnego rządu Izraela — pozostaje faktem, iż w wyniku zwycięskiej wojny Izrael stał się suwerennym gospodarzem całego terytorium wyznaczonego uchwałą ONZ dla państwa żydowskiego.

Z niemińszym powodzeniem wywiązał się z zadania jiszuw w dziedzinie uformowania organizacji państwowych. Tu jednak dały się z wielką większą siłą odczuć antagonizmy klasowe, które istniały w jiszuwie w okresie mandatu brytyjskiego. W nowej organizacji państwowej sprzeczności te zaostriły się jeszcze bardziej — nastąpił proces przyspieszonej krystalizacji klasowej poszczególnych odłamów społeczeństwa. Zjednoczone były jeszcze siłki niemal wszystkich warstw ludności wtedy, gdy chodziło o przezwycięzenie chaosu administracyjnego i gospodarczego, który państwo odziedziczyło po mandatarzyszu. Służba publiczna we wszystkich jej podstawowych gałęziach została zorganizowana w zadziwiający wprost tempie. Zniesione zostały haniebne ograniczenia dla Żydów, które w swoim czasie rząd angielski wprowadził w dziedzinie imigracji i kupna ziemi. Zorganizowane została sądownictwo na wszystkich szczeblach.

Rzeczywisty układ sił zarysował się wyraźnie w okresie przed i po wyborach do Zgromadzenia Ustawodawczego, które ma uchwalić konstytucję dla nowego państwa. Jako najsilniejsza pod względem liczbowym okazała się partia socjaldemokratyczna, która w szeregach swoich grupuje mniej uświadomione warstwy klasy robotniczej i proletariatu żydowskiego. Kierowana przez reformistycznych przywódców partia ta od pierwszej chwili formowania organizacji państwowej umiała sojusz z prawicą, kontynuując w ten sposób linię stosowaną ostatnio w ramach Organizacji Syjonistycznej. Dzięki ki swoimi dominującym pozycjom w Histadrucie, potrafił reformizm opanować kluczowe pozycje aparatu państwowego, nie dopuszczając doń rewolucyjnych odłamów klasy robotniczej. W rezultacie organizacja państwowa w głównych swych dziedzinach upodobniona została do klasycznej republiki parlamentarnej z tą tylko różnicą, że na lewicy uplasowała się silna, tak pod względem politycznym, jak i gospodarczym, (w żadnym bodaj kraju kapitalistycznym) klasa robotnicza nie posiada tak silnej bazy gospodarczej co w Izraelu) opozycja rewolucyjna ze Zjednoczoną Partią Robotniczą na czele. Opozycja walcząca przeciwko obecnej polityce wewnętrznej i zagranicznej rządu — bierze jednocześnie jak najaktywniejszy udział w odbudowie kraju i absorpcji szerokiego mas nowego imigrantów.

Pierwszy rok niepodległego państwa nie przyniósł jeszcze zakończenia procesu organizacji państwa. Zgromadzenie Ustawodawcze nie uchwaliło jeszcze konstytucji. Jednakże przy obecnym układzie sił można zaryzykować twierdzenie, iż z winy przede wszystkim prawnicowego odłamu ruchu robotniczego zaprzeczono wielką szansę historyczną skierowania już teraz rozwoju państwa na drogę do republiki ludowo-demokratycznej.

Musiałoby się to odbić na trzecim odcinku działalności państwa — na absorpcji pierwszej wielkiej fali imigracji. Prawda jest, że osiągnięcia w tej dziedzinie przekroczyły wszelkie przewidywania. Od pierwszego dnia niepodległości Izrael rozwarł na oścież wrota kraju przed spragnionymi repatriantami Żydami. W dziejach tego kraju nie było jeszcze tak masowej imigracji. W ciągu pierwszego roku samodzielności państwowej Izrael przyjął przeszło 200.000 imigrantów, zwiększając tym samym w tak krótkim okresie czasu stan liczebny społeczeństwa żydowskiego o całe 30 proc. Imigracja żydowska jest koniecznością życiową dla państwa Izrael. Dzięki niej, dzięki wielu tysiącom ochotników do służby w armii, dzięki dziesiątkom tysięcy rąk robotniczych w przemyśle, budownictwie i rolnictwie — można było wzmocnić militarnie front i gospodarczo zaplecze. Od dalszej imigracji zależne jest zagospodarowanie odległych terenów w Galilei i Negewie, wzrost przemysłu, oraz dalszy rozwój kraju. Zachodzi pytanie, w jakich warunkach możliwa jest absorpcja, wciągnięcia do orbity życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego tych tysięcy rzesz imigrantów, które przybyły już do kraju i tych, które jeszcze doń przybędą? Oto cen-

tralne zagadnienie życia państwa Izrael, stojące na progu drugiego roku swego istnienia. Zagadnienie jest nie tylko aktualne, ale i zasadnicze, dotyczące samych podstaw ustroju Izraela.

U progu drugiego roku

U schyłku pierwszego roku niepodległości na horyzoncie Izraela pojawiły się pierwsze oznaki kryzysu gospodarczego. Brak mieszkań, pierwsze objawy bezrobocia, stopniowa zwyżka cen mogąca przeczekać się w inflację, przepełnione po brzegi żłobki, Domy Dziecka i szkoły — oto pierwsze jaskółki kryzysu w życiu gospodarczym i publicznym kraju, jako rezultat z jednej strony gigantycznego wysiłku w czasie wojny, z drugiej zaś błędnej polityki klerykalno-reformistycznego rządu.

Niemal od pierwszej chwili utworzenia państwa żydowskiego toczy się na łamach prasy palestyńskiej, a obecnie i na arenie parlamentu, dramatyczna dyskusja na temat walki z drożyzną oraz środków, które umożliwiłyby jak najszybszą absorpcję nowych imigrantów. Jakkolwiek przeważająca większość dyskutantów usiłuje stawiać powyższe centralne problemy życia publicznego Izraela na płaszczyźnie „ogólnonarodowej”, jest rzeczą jasną, iż zrozumieć je i znaleźć dla nich rozwiązanie można jedynie w aspekcie klasowym, przez przyzmat tych antagonizmów klasowych, które ujawniły się i coraz wyraźniej się ujawniają w ekonomice i życiu politycznym państwa.

Na ostatnim posiedzeniu Zgromadzenia Ustawodawczego rząd przedstawił Konstytucyjny program zwalczania drożyzny i stworzenia warunków dla osiedlenia oraz zatrudnienia nowych imigrantów. Program ten przewiduje m. in. reglamentację żywności, opodatkowanie towarów luksusowych, ustanowienie kontroli nad zyskami i cenami towarów sprowadzanych z zagranicy. Program jak widać dość radykalny, niemal zaczerpnięty z postulatów opozycji lewicowej. Czyż w istocie rząd klerykalno-reformistyczny zdecydował się przejść od rewolucyjnego odłamu klasy robotniczej proponowaną przezeń politykę wewnętrzną i szczerze ją realizować? Bynajmniej.

Walka z inflacją i zwyżką cen, akcja budownictwa mieszkaniowego na szeroka skalę, zapobieżenie bezrobociu, wszystko to jest możliwe w ramach częściowego przynajmniej planowania gospodarki. Takie planowanie gospodarki nie da się pomyśleć bez okiełzania elementów kapitalistycznych, bez wyrugowania z życia gospodarczego kraju ich metod anarchistycznych. Jasne, że reformiści na to nie pójdą.

Fala strajków, która prześlania się przez kilka gałęzi przemysłu izraelskiego, jest wymownym dowodem procesu radykalizacji w łonie żydowskiej klasy robotniczej w Izraelu. Proces ten nie przebiega jednak żywiołowo. W ciągu pierwszego roku niepodległości wyrosła i okrzepła siła polityczna, która satnęła na czele procesu radykalizacji ruchu robotniczego. — Jest nią Zjednoczona Partia Robotnicza Mapam, która powstała właśnie u progu odzyskania niepodległości, w wyniku zjednoczenia trzech rewolucyjnych nurtów w żydowskim ruchu robotniczym: Haszomer Hacair, Leachdut Haawoda i Poalej Syjon (lewicy).

Wzmoczoną walkę klasową organizuje również Komunistyczna Partia Izraela.

Walka klasowa w Izraelu toczy się nie tylko na płaszczyźnie wewnętrznej, ale i w kwestii zagranicznej polityki rządu. Nikt nie wątpi, iż pokój jest dla państwa Izrael pierwszym i najbardziej niezbędnym warunkiem istnienia i rozwoju. Dlatego też lewica domaga się od rządu prowadzenia przede wszystkim polityki pokojowej. Taka polityka oznacza w dobie obecnej bezwzględne przeciwstawienie się wszelkim paktom i blokom montowanym przez mocarstwa anglosaskie. Masy ludowe Izraela dały ostatnio wyraz umiłowaniu pokoju i potępieniu podżegaczy wojennych. Dowodem tego były: potężne manifestacje na rzecz pokoju, które odbyły się w Tel-Awiewie w czasie paryskiego Kongresu Pokoju z udziałem wielu tysięcy robotników, członków kibuców, osiedli rolniczych i inteligencji pracującej. Wyrazem tego był również udział w Kongresie Pokoju delegacji izraelskiej w skład której weszli przedstawiciele Mapami i Komunistycznej Partii Izraela.

Taka jest wola mas pracujących Izraela. Wzmocnienie sił postępu w Izraelu, dalsza konsolidacja rewolucyjnego odłamu ruchu robotniczego będzie gwarancją tego, iż niepodległe państwo Izrael stanie się częścią obozu walczącego o pokój i bezpieczeństwo na świecie.

N. SZTRACHMAN

Syjonizm a Izrael

Dyskusja wewnętrzna na temat aktualności syjonizmu rozpoczęła się prawie równocześnie z proklamacją Państwa Żydowskiego. Paradosem — to jeszcze jeden dowód naszej specyficznej struktury społeczno-politycznej. Rzecz charakterystyczna, iż amerykańskim syjonistom, ściślej — prawicy, należy się pierwszeństwo w postawieniu tego zagadnienia. E. Neuman, przewodniczący organizacji syjonistycznej w Ameryce, pierwszy uczynił próbę rewizji istoty syjonizmu po uzyskaniu niepodległości państwowej. On i podobni mu ze sfery mieszczańskiej i kapitalistycznych poczęli głosić, iż syjonizm stwarza obecnie przykrą sytuację „podwójnego obywatelstwa”. Zaczęli doszukiwać się kolizji między obowiązkiem Żyda w USA, jako obywatela amerykańskiego i jako syjonisty. Sprzecznosc tę, uważali, należy rozwiązać w sposób prosty: przede wszystkim nie wpaść w kolizję z własnym amerykańskim rządem. Należy przyznać, iż kolizja ta nie była wyimaginowana. Polityka ówczesnego ministra spraw zagranicznych Marshalla w stosunku do brojącego krwią młodego Państwa rzeczywiście stała w sprzeczności z najżywniejszymi interesami syjonizmu. Tego chyba nie trzeba udawać.

Uznanie de facto Izraela przez Trumana było przecież tylko przykrywką dla faktycznej polityki, zmierzającej do zduszenia i złamania nowonarodzonej niepodległości Państwa Żydowskiego. Zachodziła więc rzeczycielstwa i jaskrawa sprzeczność między zmaganiem się narodu żydowskiego i między imperialistyczną polityką Wall Street na Bliskim Wschodzie. Neuman i inni myśleli zresztą tak samo i dlatego nie zawahali się w imię „interesów” — nie narodu USA, ale rządzącej tam klikki kapitalistów — rzucić myśl o rewizji syjonizmu.

Do podobnych wniosków doszedł również Peter Bergson, awanturnik z natury i faszysta z przekonania. Ten sam, który kilka lat temu stworzył „rząd hebrajski na całą Palestynę” z siedzibą... w Paryżu. Ogłosił on niedawno, iż po powstaniu Izraela państwo powinno otoczyć opieką prawną wszystkich Żydów na świecie i dlatego nie ma miejsca więcej dla syjonizmu. Pod demagogicznym hasłem opcji kryły się czyste likwidatorskie tendencje. Grupa rabbinów amerykańskich nie pozostała daleko w tyle za nimi. Ci znowu wysunęli argument, że naród żydowski ma do spełnienia wyższą misję wśród narodów w krajach rozproszenia. Syjonizm zaś, realizując koncentrację narodu, likwiduje diaspore i uniemożliwia wypełnienie „misji”, którą samo przeznaczenie Żydom powierzyło.

Tak to zebrali się w jednym chórze likwidatorów syjonizmu ogólnie — syjonistyczny Neuman, rewizjonistyczny Bergson i mniej znani ortodoksi amerykańscy. Nie zabrakło w tym chórze głosów znanych reakcjonistów: Sz. Nigora i Menachema Borejszy.

Próba rewizji istoty syjonizmu w dobie obecnej, z wewnątrz, ze strony prawicy nie powiodła się. Masy żydowskie w Ameryce i na całym świecie dały niedwuznaczną odpowiedź tym, którzy albo nie rozumiejąc prawdziwego sensu syjonizmu, albo pamiętając tylko o własnych interesach klasowych, pragnęli wcisnąć państwo żydowskie w przysłowiowe łożo sodomowe i ograniczyć jego rozwój. Budzenie się myśli syjonistycznej i żywiołowy rozwój ruchu narodowo-wyzwoleńczego we wszystkich krajach rozproszenia — to najbardziej przekonujące dowody żywotności i racji bytu syjonizmu. W silniejszym jeszcze stopniu mówią o tym samym osiągnięcia imigracji i kolonizacji w Izraelu w ciągu ostatnich roku. Tym niemniej przypominamy ogólne przesłanki, uzasadniające konieczność istnienia syjonizmu w dobie obecnej, po proklamacji niepodległości Izraela.

NARÓD I PAŃSTWO

Współczesność zna mało wypadków, gdy dwa te pojęcia pokrywają się ściśle ze sobą. Przeważnie bywa, iż ramy państwa obejmują ludność kilku narodowości. Bywa też, że naród podzielony jest granicami kilku państw. Rzeczywiście żydowska nie daje się jednak podciągnąć pod żadną regułę. Państwo żydowskie obejmuje dziś zaledwie 7 do 8 procent stanu liczebnego narodu. Reszta — 92 procent — to obywatele bodaj że wszystkich pozostałych państw świata. Rozrzuconych po różnych kontynentach, jednoczy Żydów więź narodowa, świadomość wspólnej przeszłości, problematyka wynikająca z podobieństwa struktury ekonomicznej i niedająca się niczym hamować — wola powrotu do ojczyzny.

Co prawda, bywa jeszcze dziś, że próbuje się mimo wszystko teoretycznie udawać, iż nie ma narodu żydowskiego. Sama próba takiego udawania potwierdza jej bezsensowność. Dlatego nikomu nie przychodzi na myśl udowodnić np., iż nie istnieją dziś takie narody, jak: Filistyni, Celtowie czy Partowie? Bo to da się stwierdzić, tak samo, jak stwierdza się zwykły zgon. W stosunku do narodu żydowskiego próbuje się, ale bezskutecznie, udowodnić, iż nie ma łączności między Żydami różnych krajów i kontynentów.

Życie — a ono jest najlepszym sprawdzianem każdej teorii — dostatecznie dowiodło, iż nie

można postawić muru między Żydami różnych skupisk.

Naród żydowski żyje i chce żyć na własnej ziemi jako równy w rodzinie narodów.

Żyje, pragnie żyć i przyciąga rozproszony naród również samodzielne państwo Izrael. W chwili obecnej jest ono wyspą w morzu feudalnych państw arabskich. Nie ma w tej chwili działań wojennych w Izraelu, ale nie ma też pokoju. Przerwany ogień może być przez następników arabskich wznowiony w chwili, gdy padnie rozkaz angielski. Zresztą, groźba zbrojnego starcia z wojskami feudalnych królów arabskich nie jest jedynym niebezpieczeństwem, grożącym suwerenności Izraela. Bardziej fatalne w skutkach będzie polityczne uzależnienie Izraela od bloku anglosaskiego, do czego konsekwentnie i otwarcie zmierzają USA. Zastosowanie polityki marshallowskiej wobec Izraela nie oznacza nic innego, jak zastój w rozwoju ekonomicznym, a co za tym idzie ograniczenie możliwości absorpcji alij, oraz wprężenie państwa w rydwan czynników wojny. To też państwo Izrael nie może być pozostawione własnemu losowi. Państwu Izrael potrzebny jest w dobie obecnej dopływ sił ludzkich i materialnych.

Aby wyzwolone przez żydowskiego żołnierza ziemie mogły ożyć i karmić nowoprzybywających Żydów, należy je przysposobić do uprawy rolnej, należy je zaludnić.

Konieczny jest wzrost potencjału ekonomicznego Państwa dla przeciwstawienia się naciskowi z zewnątrz, dla obrony pełnej niezależności i suwerenności.

Tak to zbiegają się interesy narodu żydowskiego i państwa. Alija, jako emigracja, jest rozwiązaniem problemów wiekowej tułaczki narodu, a jako imigracja jest równoznaczna z zasilaniem Izraela nowym materiałem ludzkim i gospodarczym. Między potrzebami alij z

krajów rozproszenia, a potrzebami Izraela w dziedzinie imigracji dla się postawić znak równości.

OSIĄGNIĘCIA I ZADANIA ORGANIZACJI SYJONISTYCZNEJ

W tej sytuacji przypadła organizacji syjonistycznej rola łącznika między narodem w rozproszeniu, a państwem. Syjonizm jest wykładnikiem interesów zarówno państwa, jak i narodu. Nie Konstytuanta Izraela, lecz Kongres Syjonistyczny będzie parlamentem narodowego ruchu wyzwolenieckiego Żydów, reprezentujący wszystkich, włączając społeczeństwo izraelskie. Iższu w Izraelu był i pozostanie czołowym oddziałem tego ruchu.

Z powyższego wypływają bardzo konkretne zadania. Naczelnym zaś zadaniem jest przygotowanie i organizacja alij. Powstanie państwa usunęło wszystkie sztuczne przeszkody, zrodzone przez władzę mandatową w dziedzinie imigracji i odbudowy. Zostały wyzwolone ogromne siły narodu żydowskiego, hamowane dotąd przez okupanta brytyjskiego. Dość przytoczyć, iż w ciągu pierwszego roku istnienia Izraela, kraj przyjął 209 tysięcy Żydów. Byłby to dla sprawy ze znaczenia tej liczby, trzeba pamiętać, że co czwarty Żyd w Izraelu jest nowoprzybyłym imigrantem. Gdyby Anglia np. miała zamiar, co nie jest wcale prawdopodobne, zorganizować imigrację w podobnych rozmiarach,

	Ludność żyd. w Palest. w końcu dan. okresu w tys.	średnia roczna imigracja	% ogółu ludności w kraju	założono nowe osiedla	średnia roczna	Ilość ziem żyd. w tys. dunamów
1897—1917	56	1.200	10%	31	2,5	420
1918—1929	160	10.000	16%	74	14	950
1930—1935	375	23.000	28%	83	14	1.390
1936—1947	600	20.000	33%	163	13	1.850
w ciągu roku	800	209.000	około 90%	95	95	—

niepodległości

Pełny tekst proklamacji Państwa Izrael



Historyczna chwila odczytania proklamacji.

Kraj Izraela był kolebką narodu żydowskiego. Tu ukształtowało się jego duchowe, religijne i narodowe oblicze. Tu Żydzi osiągnęli swą niepodległość i stworzyli kulturę o narodowym i światowym znaczeniu. Tu napisali oni i darowali światu Pismo Święte.

Wygnani z Palestyny, naród żydowski pozostał jej wierny we wszystkich krajach swego rozproszenia, nie zaprzestał modlić się do Boga i żywić nadzieję, że powróci tam i odbuduje swe wolne państwo narodowe.

Zespoleni więzią historyczną z Palestyną, Żydzi w ciągu stuleci dążyli do powrotu do kraju swych Ojców i do wznowienia swego bytu państwowego. W ciągu ostatnich dziesięcioleci lat powracali oni tam masowo, używając pustkowi, ożywił swój język, budowali miasta i wsie, i stworzyli pełnokrwistą, wciąż bardziej rozkwitającą życie żydowskie w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej. Pragnęli oni pokoju, lecz jednocześnie zawsze byli gotowi do samoobrony. Przynieśli oni błogosławieństwo, dobrobyt i postęp mieszkańcom kraju.

W 1897 r. Pierwszy Kongres Syjonistyczny — natchniony snem Teodora Herzla o państwie żydowskim — proklamował prawo narodu żydowskiego do odróżnienia narodowego we własnym kraju.

To prawo zostało uznane przez deklarację Balfoura 2 listopada 1917 r. i potwierdzone przez mandat Ligi Narodów, która tym samym jasno i wyraźnie uznała historyczną łączność narodu

żydowskiego z Palestyną i jego prawo do odbudowy swej siedziby narodowej.

Nazizm, który wyniszczył miliony Żydów europejskich, dowiódł ponownie, jak pilną i konieczną jest sprawa utworzenia państwa żydowskiego, które mogłoby rozwiązać problem bezdomności żydowskiej przez otwarcie bram kraju dla wszystkich Żydów i zapewnić narodowi żydowskiemu równorzędne stanowisko w rodzinie narodów.

Pozostali przy życiu Żydzi, którzy ocalili z katastrofy europejskiej, jak również Żydzi z innych krajów dążyli, by danym im było pracować — wieść wolne i godne życie. Nie odstrząsły ich żadne niebezpieczeństwa, trudności, ani przeszkody w ich nieustannych dążeniach i wysiłkach przedostania się do Palestyny.

Podczas drugiej wojny światowej naród żydowski w Palestynie uniósł swój pełny wkład w walkę wszystkich milujących pokój narodów przeciw zbrodniarzom nazistowskim. Przez ofiarność swych żołnierzy i wysiłki swych robotników zasłużył on sobie by stanąć w jednym szeregu z narodami, które stworzyły Organizację Narodów Zjednoczonych.

29 listopada 1947 roku Ogólne Zebranie ONZ powzięło decyzję o utworzeniu niezależnego państwa żydowskiego w Palestynie i wezwowało mieszkańców tego kraju do podjęcia odpowiednich kroków w celu realizacji tego planu.

To uznanie przez Narody Zjednoczone praw narodu żydowskiego do utworzenia swego niezależnego państwa — nie może być odwołane. Abstrahując od tego, jest rzeczą zrozumiałą samo

musiałaby wchłonąć rocznie 10 milionów ludzi. Zresztą nietylko względna, ale i absolutna, treść tej cyfry — 209 tysięcy olim — jest bardzo wymowna. Zwłaszcza ci, którzy pamiętają okres repatriacji do Polski, zdają sobie chyba sprawę, ile wysiłków wymaga organizacja i przetransportowanie takiej masy ludzi w tak krótkim czasie.

Któż tego dokonał? Właśnie, że organizacja syjonistyczna. Ona zmobilizowała odpowiednie środki pieniężne, wyszkoliła kadry, zorganizowała transport, pomoc lekarską i dokonała czynu, jakim niejedynemu rząd mógłby się śmiało poszczycić.

Sama organizacja imigracji nie wyczerpuje aktualnych zadań syjonizmu. Następnym ważnym zadaniem jest kolonizacja nowoprzybyłych, zbudowanie dla nich pomieszczeń, dostarczenie im pracy. Rzecz jasna, iż państwo, licząc rok temu niespełna 700 tysięcy ludzi, nie mogło sobie dać rady z wchłonięciem istnieniem warunków bytu dla tylu setek tysięcy przybyłych. A mimo to dużo działo się. Przypuszczając kilka cyfr porównawczych: w bieżącym roku kalendarzowym założono już przeszło 50 nowych osiedli, zaplanowano zbudowanie jeszcze 80. Ogromna część imigrantów znalazła już pracę i pomieszczenie. Następująca tabela wyjaśni, jakiego skoku dokonano w obu dziedzinach w pierwszym roku po uzyskaniu samodzielności państwowej:

przez się, że naród żydowski ma prawo do własnego, niezależnego kraju na równi z innymi narodami.

W myśl powyższego, my członkowie Rady Narodowej, reprezentujący naród żydowski w Palestynie oraz światowy ruch syjonistyczny zebraliśmy się wspólnie na uroczystym posiedzeniu w dniu wygaśnięcia mandatu brytyjskiego w Palestynie i — zgodnie z naturalnym i historycznym prawem narodu żydowskiego oraz z rezolucją Ogólnego Zgromadzenia ONZ — ogłaszamy powstanie Państwa Żydowskiego w Palestynie, które będzie się nazywało Izrael.

Oświadczamy niniejszym, że od chwili wygaśnięcia mandatu — które nastąpi o 12-ej w nocy z 14 na 15 maja 1948 r. — do utworzenia właściwie wybranych władz zgodnie z konstytucją, jaka ma być opracowana przez zgromadzenie konstytucyjne, najpóźniej do 1 października 1948 r., obecna Tym. Rada będzie spełniała funkcję Tymczasowej Rady Państwowej — a jej organ wykonawczy będzie stanowił Tymczasowy Rząd Państwa Izrael.

Granice państwa będą otwarte dla wszystkich imigrantów żydowskich. Państwo zapewni rozwój kraju dla wszystkich jego mieszkańców, będzie oparte na zasadach wolności, sprawiedliwości i pokoju, głoszonych przez proroków, zapewni całkowitą równość społeczną i polityczną wszystkim mieszkańcom niezależnie od rasy, wyznania lub płci. Zapewni ono całkowitą wolność sumienia, wyznania, wychowania, nauczania. Będzie ono ochraniało świętynie, jak również święte miejsca wszystkich wyznań. Państwo będzie uznawało wszystkie zasady, zawarte w Karcie opracowanej przez Narody Zjednoczone.

Państwo Izrael jest gotowe współpracować z organami i przedstawicielami Narodów Zjednoczonych zgodnie z uchwałami Ogólnego Zgromadzenia z dnia 29 listopada 1947 r. i przedsięwzięć kroki, zmierzające do realizacji unii gospodarczej w całej Palestynie.

Apelujemy do Narodów Zjednoczonych, by pomogły narodowi żydowskiemu przy budowie swego państwa i przyjęły kraj Izraela do rodziny narodów.

W obliczu samowolnej agresji, skierowanej przeciw nam, zwracamy się do arabskich mieszkańców kraju Izrael, by zawrócili na drogę pokoju i wnieśli swój wkład w rozwój państwa — zapewniając im pełne prawa obywatelskie, oraz odpowiednie przedstawicielstwo we wszystkich ciałach i instytucjach, zarówno tymczasowych, jak i stałych.

Proponujemy pokój i przyjaźń wszystkim sąsiadnim państwom i ich narodom — i zapraszamy ich do współpracy z niezależnym narodem żydowskim dla ogólnego dobra. Państwo żydowskie jest gotowe unieść swój pełny wkład w dzieło pokojowego postępu i budowy Bliskiego Wschodu.

Wzywamy naród żydowski na całym świecie do zjednoczenia się z nami w dziele alij i rozwoju kraju, oraz do współpracy, ramię przy ramieniu, w naszej wielkiej walce o urzeczywistnienie snu pokoleń — wzwolenia Izraela.

Syjonizm a Izrael

(Dokończenie ze str. 4-ej)

I znowu powinno być jasnym dla każdego Żyda, iż nawet w sprzyjających warunkach niepodległości, bez światowej Organizacji Syjonistycznej, nie zdołano by zebrać środków ludzkich i materialnych dla dokonania kolonizacji w takim tempie i w takich rozmiarach. Sprawa naturalnie nie wyczerpuje się tylko na mobilizacji resursów ludzkich i finansowych. Ogromną rolę odgrywa tu wychowanie i przygotowanie zawodowe oraz polityczne tej masy olim, która powinna pójść do pracy osiedleńczej, na rolę, do pustynnych, piaszczystych i górskich okolic.

Komu choć w małej mierze znane są dzieje kolonizacji żydowskiej w Palestynie za okres ostatnich dwudziestu lat, ten zda sobie sprawę ze znaczenia wychowania w organizacjach chaluucowych, bez którego nie mielibyśmy dzisiaj Miszmar Haemek, ani Dganii. Nie byłoby dziś Jagur, ani Negby. Któż więc, jeśli nie organizacje młodzieżowe, wychowujące na ideałach chaluucyzmu, są powołane do dalszego przysposobienia olim, w pierwszym rzędzie młodzieży, do nowego trybu życia, do pracy i pionierskiego wysiłku? Przypnieć trzeba, iż niema dotąd bardziej sprężystych i efektywnych ram organizacyjnych dla przeobrażenia duchowego i fizycznego tej części młodego pokolenia, która przyszłość swą związała z samodzielnym państwem żydowskim.

Wylczenie wszystkich zadań, ciążących na syjonizmie i jego organizacjach, wychodzi poza ramy niniejszego artykułu. Warto jednak pokrótce przejrzyć niektóre pozycje ogromnego budżetu Agencji żydowskiej na rok bieżący, przekraczającego sumę 74 milionów funtów. Tylko na potrzeby absorpcji olim przeznaczono 16 mil. funtów. Jedną trzecią budżetu, bo 24 mil. funtów, wyasygnowano na budowę około 60 tysięcy mieszkań. Osobną pozycję zajmuje alija młodzieży. Koszty sprowadzenia i urzędowania 10.000 młodzieży wyniosły 4,25 mil. f., 6,9 mil. f. przeznaczono na kolonizację. Specjalne miejsce w budżecie zajmuje Jerozolima. Jak wiadomo miasto to, szczególnie zniszczone podczas ostatniej wojny, będzie odbudowane nie tylko jako stolica Izraela, lecz również jako ogólne centrum żydowskie. Z tego tytułu Agencja żydowska przeznaczyła na rozbudowę Jerozolimy 5 mil. f. Przeszło 3 mil. f. wyasygnowano na potrzeby aliji i hachszary żydów z krajów Orientu. Wobec tragicznej sytuacji politycznej i ekonomicznej żydów w krajach arabskich, światowa Organizacja Syjonistyczna stworzyła specjalny departament dla tych spraw, przeznaczając na ten cel poważną kwotę pieniężną.

Jak widać z powyższego, chociaż pobieżnego wylczenia pozycji budżetu Agencji żydowskiej, syjonizm odegrał w r. b. doniosłą rolę w rozwoju państwa Izrael. Równocześnie rozwiązał syjonizm w tym roku zagadnienie obozów D. P. w Niemczech, Austrii oraz na Cyprze, dając przykład konstruktywnego rozstrzygnięcia problematyki żydowskiej na tych terenach.

NARÓD A RZĄD

Identyfikacja, jak w każdym państwie o ustroju kapitalistycznym, obecny rząd Izraela nie jest wyrazicielem prawdziwych interesów i dążeń większości narodu. Nawet argument użycia większości w wyborach, nie może zasłonić faktu, iż obecny rząd z Ben Gurionem na czele, prowadzi politykę wewnętrzną i zagraniczną nie po linii żywotnych interesów choćby własnych wyborców, otumanionych wyborczą frazeologią Mapai.

W opozycji do rządu i jego polityki stanęły masy ludowe Izraela, zgrupowane wokół lewicy robotniczej. Byłoby jednak błędem, gdyby opozycja robotnicza, z racji swej opozycyjności w stosunku do obecnego rządu uważała, że należy utrudnić realizację programu absorpcji aliji oraz odbudowy kraju. Pamiętając zasadę, iż rządy w państwach kapitalistycznych mijają, a narody zostają, należy wszystko uczynić dla zwalczenia rządu i niczego nie zaniedbać, co mogłoby podwyższyć dobrobyt ludności i przyczynić się do rozwoju kraju.

Mapam, partia o bogatych tradycjach chaluucowych, potrafiła odróżnić politykę obecnego rządu od żywotnych potrzeb kraju i narodu. Nie słabnąca krytyka rządu Ben Guriona, zmierzającego do pomniejszenia roli związków zawodowych w państwie, nie przeszkodziła naszym zrzeszeniom kibuców założyć w ostatnim roku kilkadziesiąt nowych wsi żydowskich. I tak ludzie z Mapam brali najczynniejszy udział w zorganizowaniu aliji, w mobilizacji funduszy narodowych i we wszystkich innych konstruktywnych poczynaniach.

Nie opuszcza Mapam świadomość, iż wzmocnienie kraju i uwielokrotnienie jego ludności leży przede wszystkim w interesie narodu.

Jak doniosła ostatnio prasa, również komunistyczna partia Izraela ogłosiła deklarację, w której podkreśla, iż uważa za swój obowiązek przyczynić się do ułatwienia absorpcji imigrantów i do rozbudowy kraju w ogóle. „Kol Haam” organ K. P. Izraela pisał dnia 23 marca r. b.:

„I my zdajemy sobie sprawę, że państwo

L. TARNOPOLER

Jiszuw nie zapomni pomocy Z. S. R. R.

Rola Ligi Przyjaźni Izraelsko-Radzieckiej

Minęło już blisko osiem lat od chwili założenia Ligi Przyjaźni ze Zw. Radzieckim. W listopadzie 1941 roku została wydana pierwsza odezwa do jiszuwu palestyńskiego w sprawie „udzielenia pomocy Czerwonej Armii, kroczącej na czele obozu antyfaszystowskiego i walczącej o wyzwolenie wszystkich narodów, miłujących wolność i pokój...”. Odezwa ta wywołała w swoim czasie szeroki oddźwięk naszego społeczeństwa. Okres siedmiu i pół lat, który upłynął od tego czasu, nie ma odpowiednika w historii ludzkości, jeśli chodzi o głębokie przemiany, jakie zaszły w naszej rzeczywistości.

Oceniając z perspektywy siedmiu lat działalność Ligi i pragnąc wytyczyć jej nowe zadania w obecnej rzeczywistości politycznej — powinniśmy odpowiedzieć na trzy zasadnicze pytania:

a) Jakie były podstawy ideologiczne tej Ligi?

b) Czy działalność Ligi pokrywa się z jej założeniami?

c) Czy zachodzi konieczność natury polityczno-społecznej kontynuowania tej działalności w nowych warunkach politycznych, skoro powstało państwo żydowskie i zostały nawiązane stosunki dyplomatyczne między Izraelem a ZSRR?

Od pierwszych chwil swego istnienia stała się Liga jednym z naważniejszych ogniw w szeregu prób nawiązania więzów przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

Zrodziła się ona w ogniu wojny, powstała jako rezultat sojuszu krwi, zawartego między narodem żydowskim a ZSRR. Jiszuw żydowski w kraju i masy narodu żydowskiego w diasporze zdawały sobie w ścisłej pełni sprawę, że ich los i przyszłość są ściśle zależne od wyników gigantycznego zmagania narodów Związku Radzieckiego o ocalenie świata od zmyru faszystowskiej. Pionierska inicjatywa Ligi, wyrażająca się w zadziernięciu i kulturowaniu z krajem socjalizmu stosunków przyjaźni i braterstwa — jest dalszym ciągiem wysiłków, podejmowanych w różnych czasach i różnych okolicznościach przez lewicowe odłamy palestyńskiej klasy robotniczej. Zanim przejdziemy do obiektywnej oceny działalności Ligi, poświęćmy parę słów owym pamiętnym wysiłkom.

Przypomnijmy przede wszystkim wyjazd delegacji Histadrutu do Moskwy — na Wystawę Rolniczą w 1923 r. oraz na Wystawę Ruchu Spółdzielczego w 1925 r. Pobyt obu delegacji Histadrut Haowdim w stolicy Związku Radzieckiego oraz Pawilon Palestyny na tych wystawach były imponującą manifestacją odradzającej się, pracującej Palestyny i wywarły do datnie wrażenie na przedstawicielach społeczeństwa i rządu radzieckiego. Na początku 1927 r. odbyła również podróż po Związku Radzieckim delegacja ruchu kibucowego. Celem tej delegacji było zapoznanie się z kolektywnymi gospodarstwami Związku Radzieckiego, przestudiowanie ich struktury i sposobu rozwiązywania wszelkich zagadnień ekonomicznych, społecznych i wychowawczych — dla przekazania palestyńskiemu ruchowi kibucowemu doświadczenia radzieckiego ruchu kolektywizacji wsi.

Delegacja kibucowa spotkała się z ży-

Izrael nie będzie w stanie wchłonąć gospodarczo 200 tysięcy imigrantów rocznie, bez dopływu kapitału i dewiz z zagranicy. Dlatego też komunistyczna apeluje do światowego żydostwa o wzmoczoną pomoc dla Izraela oraz spotęgowanie wysiłków w kierunku mobilizacji kapitału we wszystkich ośrodkach żydowskich...”. Nie chcemy wątpić, że taka deklaracja wyrażająca stanowisko partii znajduje swój wyraz i potwierdzenie w codziennej praktyce politycznej Makl. Jest kwestią logicznej konsekwencji, że jeśli uważa się za swój obowiązek pomaganie imigrantom po ich przybyciu do kraju, nie można odmówić tej pomocy ani siłom, które spowodowały przybycie olim, ani też koncepcji, ideologii, jaka nakazywała i nakazuje setkom tysięcy żydów porzucić swe nierzadko wygodne siedziby, by udać się do Izraela, gdzie czeka ich twarda praca i walka. Po tętny ruch masowej emigracji to Izraela nie jest przecież jakimś „przypadkowym zjawiskiem” i skoro nie neguje się jego istnienia, lecz co więcej, współpracuje się z istnieniem tego zjawiska, to jest jasne i naturalne, że nie można odmawiać swojej pomocy i współpracy tym siłom, które ponoszą polityczną i materialną odpowiedzialność za to zjawisko, nie można nie uznawać syjonizmu.

Przypomnijmy, że nieodzowny fundament pod przyszłe państwo kładł w ciągu 50 lat w nadludzkim trudzie i krwawej walce ruch syjonistyczny gromadząc na ziemi palestyńskiej środki materialne, a przede wszystkim ludzi, owianych ideą odrodzenia narodowego. Tak więc syjonizm przygotował grunt pod istnienie Izraela

czliwym stosunkiem ze strony wszystkich urzędów i instytucji radzieckich i korzystając z pełnej swobody poruszania się i przeprowadzania swoich badań. Była to pierwsza próba ustanowienia bezpośredniego kontaktu między rolnictwem kibucowym a ruchem kolektywizacji w Związku Radzieckim.

Dla uzupełnienia naszego przeglądu historycznego — pragniemy podkreślić, że równoległe z bezpośrednimi wysiłkami kulturowania stosunków przyjaźni ze Związkiem Radzieckim — zaznaczał się na przestrzeni całego okresu powolucyjnego głęboki wpływ kultury radzieckiej na naszą twórczość we wszystkich dziedzinach nauki, literatury, sztuki, malarstwa i muzyki. Wpływ ten w szczególności znalazł swój wyraz w wielkiej ilości przekładów na język hebrajski najcenniejszych utworów pisarzy radzieckich.

2.

Pierwsze próby nawiązania stosunków przyjaźni ze Związkiem Radzieckim były nieskoordynowane. W późniejszym jednak okresie, w okresie radykalizacji żydowskiego ruchu robotniczego w Palestynie wykrystalizowała się w jego łonie lewica rewolucyjna, która stosunek do Związku Radzieckiego uważała za próbiez wierności sprawie robotniczej i solidarności międzynarodowej. Te odłamy żydowskiego ruchu robotniczego (z których w następstwie powstała Zjednoczona Partia Robotnicza) od pierwszej chwili uważały Związek Radziecki za naturalnego sojusznika narodu żydowskiego w jego walce o wyzwolenie, wynika to bowiem z samej socjalistycznej, ludzkiej i konstruktywnej istoty gigantycznego dzieła, jakie zapoczątkowała rewolucja październikowa na jednej szóstej globu ziemskiego.

Przekonanie to wynikało ze świadomości wielkiego historycznego znaczenia Rewolucji Październikowej i budownictwa socjalistycznego, wynikało z oceny Związku Radzieckiego, jako najpotężniejszego czynnika pokoju na świecie, czynnika walczącego przeciwko wszelkiej reakcji, agresji i dyskryminacji rasowej, oraz udzielającego poparcia ciemnym narodom w ich zmaganiach o wyzwolenie spod jarzma imperializmu. Istnieje bowiem głęboka, nierozrwalna więź między walką narodu żydowskiego o narodowe i socjalne wyzwolenie a ruchami narodowo-wyzwoleńczymi wszystkich uciskanych narodów zmierzających do zrzucenia jarzma imperialistycznego.

Przekonanie to wynikało również — z drugiej strony — z świadomości wspólnoty interesów między naszym budownictwem chaluucowym w Erec a Związkiem Radzieckim. Budownictwo nasze bowiem stanowi poważny czynnik postępu na Bliskim Wschodzie, torpedując ustrój feudalny, panujący dotychczas w tej części świata, stymuluje gospodarczo, społecznie i kulturalnie rozwój krajów arabskich — co też leży w interesie wszystkich sił demokracji i socjalizmu ze Związkiem Radzieckim na czele.

Z tych to przesłanek ideologicznych powstała myśl utworzenia Ligi dla niesienia pomocy Związkowi Radzieckiemu, która w następstwie przekształciła się w to-

warzystwo Przyjaźni Izraelsko-Radzieckiej.

Należy przyznać, że wśród założycieli Ligi byli i tacy, którzy przypisywali tej organizacji znaczenie jedynie doraźne. Sądziła ona, że zadaniem Ligi jest jedynie udzielanie materialnej i moralnej pomocy Czerwonej Armii i Związkowi Radzieckiemu w jego walce z faszyzmem i że nie powinna ona różnić się w niczym od innych tego rodzaju związków i towarzystw w krajach kapitalistycznych. Byli nawet tacy, którzy pragnęli uniknąć poważnej i zasadniczej akcji uświadamiającej wśród szerokich rzesz społeczeństwa i życzyli sobie, aby działalność Ligi ograniczała do symbolicznego wyrażenia solidarności i uznania pod adresem Czerwonej Armii.

Ponieważ trzonem Ligi był odłam rewolucyjny żydowskiego ruchu robotniczego — tendencje te nie miały wpływu na jej rozwój i metody działania.

Działalność Ligi zmierzała w okresie wojny w 3 kierunkach: pomoc materialna, działalność uświadamiająco-propagandowa oraz — zacieśnienie więzów kulturalnych z ZSRR. W dziedzinie pomocy materialnej dla Armii Czerwonej zajęła Liga Palestyńska szóste miejsce wśród wszystkich organizacji żydowskich na świecie biorących udział w tej akcji. Proporcjonalnie jednak do wielkości jiszuwu palestyńskiego — udział Ligi w tej akcji był kilkakrotnie większy od innych skupisk żydowskich. Wkład naszego jiszuwu w walce z faszyzmem należy oczywiście ocenić z szerszego aspektu — biorąc pod uwagę udział naszych ludzi na froncie oraz znaczenie zasługi naszego przemysłu na polu zaopatrzenia armii aliantów.

Równoległe z akcją materialnej pomocy na rzecz Armii Czerwonej, prowadziła Liga — jak już wspomnieliśmy — ożywioną i rozgałęzioną działalność uświadamiającą, dążąc do rozszerzenia bazy dla współpracy i przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim, oraz do uzyskania jego poparcia dla sprawy narodowego i społecznego wyzwolenia mas żydowskich w ich kraju ojczystym.

Na tym polu Liga ma do zanotowania znaczne osiągnięcia, przy czym pozostała ona wierna swoim przesłankom ideologicznym.

Do zacieśnienia więzów ze Związkiem Radzieckim przyczynił się bezspornie udział delegacji radzieckiej w obradach pierwszej konferencji krajowej Ligi oraz spotkanie delegacji Ligi z przedstawicielami Związku Radzieckiego w Teheranie, gdzie omówione zostały podstawy ideowe naszej działalności.

Po wojnie delegaci Ligi odbyli cały szereg konferencji z przedstawicielami rządu radzieckiego w Londynie, Paryżu, Warszawie i innych stolicach europejskich. Każde z tych spotkań było jeszcze jednym krokiem na drodze zbliżenia i pogłębienia naszej solidarności. W tym samym czasie delegacja radziecka na międzynarodowej konferencji Związków Zawodowych stanęła w obronie sprawiedliwych interesów walczącego jiszuwu palestyńskiego. Dla Ligi naszej stanowiło to głębokie zadośćuczynienie.

Nie długo po tem, jak wiadomo, nastąpiło dokończenie na str. 8-ej

Nie ulega wątpliwości, że Izrael mógł powstać i porafić oprzeć się agresji imperialistycznej jedynie dzięki bezcennej pomocy — moralnej, politycznej i materialnej, udzielonej mu przez światowy oboz pokoju i postępu ze Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowej na czele.

I oto nasuwa się pytanie, tak proste, że uchodzić musi jedynie za teoretyczne: czy można oddzielać twór od twórców?

DYFERENCJACJA I WNIOSKI

Pytanie to stawiamy również tym wszystkim, którzy krytykują naszą koncepcję syjonistyczną, nazywając ją nierazko reakcyjną.

Stosunkowo niedawno występowali oni razem z nami w akcji proklamowania Państwa Izrael, podkreślając rolę konstruktywnego dzieła odbudowy i realizacji uchwały ONZ, o powstaniu Państwa Żyd. w części Palestyny. Co wpłynęło na zmianę ich ustasunkowania do syjonizmu?

Bywa, iż próbują dopatrywać się przyczyn tej zmiany w uformowaniu się reformistyczno-klerikalnego rządu Izraela i wszelkich wynikających z tego faktu konsekwencjach. Czy to upoważnia jednak do podciągnięcia pod wspólny mianownik wszystkich ugrupowań syjonistycznych i syjonizm, jako całość określać mianem reakcyjnej ideologii?

Wydaje się, że należałoby wysunąć inne wnioski, Izraelowi grozi ograniczenie suwerenności, grozi mu wypchnięcie w rydwan imperializmu

amerykańskiego. Temu niebezpieczeństwu, które nie jest tylko niebezpieczeństwem dla Izraela, nie jest w stanie oprzeć się obecny rząd reformistyczno-klerikalny. Jest jedna tylko siła, która porafi tego dokonać — lewicowy rewolucyjny odłam żydowskiej klasy robotniczej.

W syjonizmie odłam taki istnieje — jest on silny, a siły jego nadal rosną i krzepną. Rewolucyjność tego obozu zapewne nie negowała Makl, proponując mu jednolity front.

Pomoc temu obozowi w jego walce o władzę dla klasy robotniczej!

Doprowadzić do konsolidacji sił rewolucyjnych w Izraelu i w żydostwie na bazie programu uznającego prawo koncentracji narodu żydowskiego w Izraelu oraz wzmocnionej walki o pokój i socjalizm.

Oto jedne słuszne wnioski jakie należy wysnuć z analizy sytuacji u progu drugiego roku niepodległości Izraela. Pierwszy rok istnienia państwa żydowskiego stał pod znakiem przyspieszonej realizacji syjonizmu. Nienotowane dotąd tempo i rozmiary aliji i kolonizacji były możliwe dzięki tożsamości interesów Izraela oraz narodu żydowskiego w świecie. Syjonizm, jako ruch i organizacja wykazał swą żywotność ideologiczną i zdolność kierowania ogromnym ruchem repatriacji. Wzajemne oddziaływanie państwa Izrael oraz ruchu syjonistycznego dowiodło, że ostatni posiada możliwości kształtowania i formowania przyszłego społeczeństwa w Izraelu i jego oblicza politycznego. Prawda ta zobowiązuje do wzmocnienia wysiłków i do konsekwentnej walki o władzę dla klasy robotniczej w Izraelu i w światowym syjonizmie.

M. SZMUELI

Kwestia arabska w Palestynie

HISTORIA ZAGADNIENIA

Partie uczestniczące w obecnej koalicji rządowej w Izraelu wyznawały w przeszłości koncepcję, że wraz z zadośćuczynieniem żądaniom państwowości żydowskiej, zostaną usunięte wszelkie przeszkody na drodze do rozwiązania problemu żydowsko-arabskiego. Koncepcja ta wyraźnie lekceważyła siły postępowe w społeczeństwie arabskim, odrzucała możliwość istnienia w nim demokratycznych organizacji, uchylała się od uznawania narastających procesów walki klasowej wśród Arabów oraz negowała rolę służebnej polityki narodowej, jako bodźca do politycznego uaktywnienia mas arabskich.

Teoria ta znalazła wyraz w polityce faszystowskiego Irgunu, który utrzymywał, że Arabowie są tylko narzędziem polityki Wielkiej Brytanii i wykazują w istocie obojętność wobec kwestii Palestyny. W ten sposób reakcyjne koła jiszuru zostały wciągnięte w rydwan imperializmu i odgrywały faktycznie rolę czynników potęgujących narastanie konfliktu między oboma narodami w Palestynie. A mandatariuszowi brytyjskiemu było to wielce na rękę, albowiem zmierzał on stale do stworzenia „sytuacji bez wyjścia”. Imperializm brytyjski głosił, że problem Palestyny da się rozwiązać albo przez rezygnację z postulatów syjonistycznych, lub też przez usunięcie ludności arabskiej. Tertium non datur.

W ten sposób zmierzał do wstrzymania rozwoju gospodarczego w kraju i dążył do likwidacji narastających wraz z aliją żydowską elementów rewolucjonizujących ekonomikę Palestyny — co też spotkało się z aprobatą ze strony kilku rządzących. Jasnym było dla nich, że postulaty te mogą zostać zrealizowane tylko przez ścisłą współpracę z Wielką Brytanią lub innym czynnikiem mocarstwowym (podczas wojny był nim — Niemcy). Lecz również reakcja żydowska nie odrzucała nauki imperialistycznej. I ona sugerowała istnienie tzw. psychologicznej przepaści między oboma narodami, twierdząc, że rozwiązanie tego problemu jest możliwe jedynie drogą przekreślenia wszelkich politycznych postulatów arabskich. Rzecz oczywista, że odpowiednikiem tego stanowiska, w realnych warunkach Palestyny, była współpraca z imperializmem.

BRYTYJCZYCY REZYGNUJĄ Z ZASADY „RÓWNOWAGI”

W ostatnich latach imperializm brytyjski miał swoiste podejście do przestrzeganej przezeń polityki równowagi żydowsko-arabskiej. Stało się jasne, iż skłania się on coraz bardziej na stronę arabską, widząc swego najwierniejszego „sojusznika” w zacofanym gospodarczo-społecznym. Na ów okres przypada również bankructwo tej koncepcji politycznej, jaką reprezentowały reakcyjne elementy ruchu syjonistycznego. Trzeba bowiem wiedzieć, iż ruch syjonistyczny odgrywał w procesie przeobrażenia i unowocześnienia Bliskiego Wschodu rolę siły napędowej — niezależnie od swej struktury wewnętrznej. Niezależnie od subiektywnych momentów decydujących o światopoglądzie niektórych kół reakcyjnych żydowskiego jiszuru — ich działalność obiektywna w warunkach feudalizmu środkowo-wschodniego nosiła do pewnego stopnia charakter postępowy i spędzala imperialistom sen z powiek. Równoległe z tym reakcja żydowska marzyła o takiej konstelacji politycznej, w której imperializm „zechciałby” oprzeć na niej swe plany kolonialne. „Wizja” ta okazała się złudną. Kola owe dostały się w ślepe uliczki i zdawało się, że ich system polityczny doznał klęski. Jedynie specyficzna sytuacja na arenie międzynarodowej uratowała tych polityków od całkowitego fiaska.

WŁAŚCIWE ROZWIĄZANIE A DAJSZY ROZWÓJ

Równoległe z narastającym konfliktem żydowsko-arabskim, za który ponosiła odpowiedzialność polityka imperializmu i kół reakcyjnych obu stron — istniały ugrupowania zarówno arabskie jak i żydowskie o zgoła odmiennym podejściu. Mamy na myśli przede wszystkim te stronnictwa, które następnie utworzyły Zjednoczoną Partię Robotniczą. Ugrupowania te zdawały sobie sprawę, że walka antyimperialistyczna dyktuje wspólny front progresywnych sił żydowskich i arabskich, oparty na zasadzie poszanowania istotnych interesów obu narodów. Wychodziły one przy tym z założenia, że między tymi interesami nie ma żadnej obiektywnej sprzeczności. Z punktu widzenia gospodarczego stanowisko takie wymagało integralności terytorium Palestyny. Dlatego też problem mógł zostać rozwiązany drogą dwunarodowej organizacji państwowej opartej na równoległym przyznaniu obu narodom prawa do samostanowienia.

Deklaracja Andrzeja Gromyko, złożona w ramach specjalnej sesji ONZ w 1947 roku, zawierała radziecki punkt widzenia na zagadnienie żydowsko-arabskie. Wnikliwa analiza delegata ZSRR sprowadzała się do żądania dwunarodowego państwa, lub — gdyby realizacja tej koncepcji nie była chwilowo możliwa — do podziału kraju z ustanowieniem uńi gospodarczej, jako przesłanki koniecznej dla późniejszego scalenia terytorium Palestyny. Chociaż delegat radziecki uważał podział za uńi ekonomiczną je dynie za etap przejściowy do scalenia kraju, reakcyjne koła jiszuru chwyciły się alternatywnego projektu, utożsamiając go ze swoimi planami podziału.

Okres wojny i zmagani o realizację uchwały 29 listopada 1947 roku wytworzył w Palestynie

specyficzną sytuację. Mimo przeważnie obojętnego, lub wręcz wrogiego stosunku ludności arabskiej do poczynani wojennych reakcji i jej najemników, nie zdołała się ta ludność uchronić od skutków wojny. Należy przyznać, że fakt sprowadzenia armii inwazyjnych był właściwie przyczyną się Anglików do faktu, iż Arabowie palestyńscy nie chcą tej wojny. Wielka Brytania próbowała powstrzymać konflikt i dolewać oliwy do ognia przez umiejętne podszept, rozpowszechniając panikę i wzajemną nieufność oraz przez obiektywne popieranie awanturniczych i faszystowskich odłamów obu walczących stron. W ten sposób wyłonił się problem uchodźców arabskich. Reakcja arabska skorzystała skwapliwie z tej okazji, dopatrując się w

jąc się ograniczyć ich wpływy. Wspomniane pertraktacje i umowy, odbiegające w zupełności od historycznej uchwały ONZ, dokonują się pod patronatem anglosaskiego imperializmu. Dzięki zdobyciom terytorialnym Abdulla w Palestynie, strategia brytyjska odzyskuje z powrotem swe bazy w centralnych okęgach kraju, a co za tym idzie wpływ na kształtowanie się polityki Izraela. Dyplomatyczne zwycięstwo Abdulla, jeśli weźmiemy pod uwagę klęski innych państw arabskich, wysuwa go na czoło władców Bliskiego Wschodu i każe się liczyć poważnie z możliwością stworzenia „Wolnej Syrii”, czyli reakcyjnej konsolidacji państw arabskich, Izrael, dzięki polityce swego rządu, zostanie sam na sam z imperializmem i reakcją



Arabowie w przyjacielskiej pogawędce z oficerem armii izraelskiej

niej możliwości różnych chwytów politycznych, arabską. Obecna polityka Ben Guriona i Szaretę zadała dotkliwy cios czynnikom progresywnym żydowskim i arabskim, ale zachwiała zarazem posadami, na których opierają się sterony naszej polityki zagranicznej i stworzyła perspektywę ogromnych niebezpieczeństw — perspektywę stałej nienawiści, wojny i nacisku imperialistycznego.

HASŁO TRANSFERU

Na wyżej omawianym tle politycznym zrozumiałe będzie również hasło transferu ludności arabskiej, wżamian za ludność żydowską krajów arabskich. Dla ludności arabskiej w Palestynie oznacza to degradację i ruinę gospodarczą. Sąsiadujące z Izraelem państwa są uosobieniem nędzy i wciśku kolonialnego. Ludność ich żyje na bardzo niskim poziomie materialnym. Palestyna jest dla Bliskiego Wschodu krajem postępu, do którego ciągnęły się masy bledoty ościennych państw arabskich. Arabowie Palestyny nigdy nie utrzymywali, jakoby istniała jakakolwiek sprzeczność ekonomiczna żydowsko-arabska. Wręcz przeciwnie: każdy Arab zdaje sobie sprawę, że podniesienie jego stopy życiowej jest wynikiem uprzemysłowienia i uintensywnienia gospodarki kraju, do którego przy czyniła się wyłącznie imigracja żydowska. Wobec takiego stanu rzeczy, transfer zostanie narzucony ludności arabskiej jedynie przemocą. Żaden czynnik społeczny Arabów palestyńskich nie będzie miał możliwości pertraktować w tej sprawie. Drogą transferu zostanie przypieczętowany

CHARAKTER I TREŚĆ UMÓW O ZAWIESZENIU BRONI

Umowy o zawieszeniu broni, zawarte między państwem Izrael a napastnikami, pominięły całkowicie interesy miejscowej ludności arabskiej. Rząd izraelski w traktacie z Transjordanią przyznał Abdulla prawo aneksji terytorium, w którego granicach miało powstać przewidziane w uchwale Narodów Zjednoczonych państwo arabskie. Kola rządowe Izraela skłaniają się do poglądu, że niestnienie państwa arabskiego jest wręcz korzystne dla spraw żydowskich w Palestynie. Państwo Izrael pertraktuje z Abdulla, który jest wyrazicielem polityki brytyjskiej i działa wyłącznie pod jej dyktando. Zamiast poprzeć postępowe czynniki arabskie, które w okresie działań wojennych zyskiwały sobie poważne poparcie wśród mas, rządzące kola żydowskie ignorują całkowicie te elementy, stara-

wana wieczna nienawiść obu narodów w państwo Izraela będzie z konieczności ciągłym pogotowiem wojennym. Hasło przymusowego transferu jest antydemokratyczne i wika jeszcze bardziej sytuację polityczną na Bliskim Wschodzie.

USTOSUNKOWANIE SIĘ LUDNOŚCI ARABSKIEJ W GRANICACH PAŃSTWA IZRAEL

Ben Gurion i politycy z Mapai oświadczyli solennie, że ludność arabska w Izraelu będzie korzystając z pełnego równouprawnienia. Konkretnie oznaczało to: zrównanie płac zarobkowych, podniesienie poziomu szkolnictwa, prace dla wszystkich, pomoc w odnowieniu gospodarki i pełne prawa polityczne. Mimo, że przyrzeczenia te zostały ujęte w formę prawną, Arabów po dziś dzień obowiązuje ustawodawstwo stanu wojennego. Nie wolno im opuszczać miejsc zamieszkania. W większych ośrodkach panuje bezrobocie, płace dotychczas nie zostały zrównane. Niespodziewane i nieuzasadnione ewakuacje nie należą do rzadkości. Obecnie planuje się również likwidację ministerstwa dla spraw mniejszości narodowych, zadaniem którego było ułatwić masom arabskim nawrót do pokojowych stosunków z ludnością żydowską.

Mapai usiłowała nam zasugerować, jakoby ogólne kwestie polityczne nie wpływały na jej stosunek do konkretnych spraw współżycia między Żydami a Arabami. Polityczne nastawienie Mapai miało być nie związane z podejściem do spraw życia codziennego. Mapai, podobnie jak wszystkie partie reformistyczne, skłonna jest do eklektyzmu politycznego, który skonfrontowany z rzeczywistością okazuje swe prawdziwe oblicze. Polityka wewnętrzna Mapai, również na tym odcinku, jest całkowicie zgodna z jej polityką zagraniczną. Wszystkie przyrzeczenia i przechwaki okazały się czczą, zakamnaną frazeologią. Mapai sprowadziła politykę państwa w kwestii arabskiej na manowce dwulicowości. Z tą polityką w parze idzie wizja przyszłych klęsk. Imperializm poniósł porażkę, ale bynajmniej nie zrezygnował z Palestyny. Przysposowując się do nowych warunków, Anglia postara się zabezpieczyć swoje interesy w sposób dla siebie jak najkorzystniejszy. Historia postawiła sprawę konkretnie: albo solidarne współdziałanie mas żydowskich i arabskich, albo też — wysługiwanie się imperializmowi. Mapai ze swoją polityką osłabia więc państwo Izrael i jego zdolność oporu. Fakt ten jest jasny, a skutki jego nie dadzą się zanulować ani przez transfer ludności, ani tym bardziej przez współpracę z Abdulla i z imperializmem anglo-amerykańskim.

Antydemokratyczna polityka wobec narodu arabskiego godzi w podstawy żydowskiego ruchu wyzwolenieckiego — syjonizmu.

Siły postępowe Izraela — kierowane przez Zjednoczoną Partię Robotniczą, zrozumiały, że PROBIERZEM WSZELKIEJ POSTĘPOWOCÍ I PRAWDZIWEGO DEMOKRATYZMU JEST SŁUSZNA POLITYKA NARODOWOŚCIOWA. WIERNIE PROGRESYWNYM ZASADOM ŻYDOWSKIEGO RUCHU WYZWOLENIECZEGO ORAZ SOLIDARNOCÍ PROLETARIACKIEJ, BĘDĄ ONE PRZESTRZEGAŁY POLITYKI PEŁNEGO SPOŁECZNEGO, EKONOMICZNEGO I KULTURALNEGO RÓWNOUPRAWNIE NIA ŻYDÓW I ARABÓW. Jest to jedynie możliwa droga uznania prawa obu narodów do samookreślenia — drogą wykonywania ich solidarności i współpracy w walce przeciwko zakusom imperialistycznym. DROGA TA PROWADZI DO SCALENIA TERYTORIUM PALESTYNY. W CELU OSIĄGNIĘCIA MAKSYMALNYCH MOŻLIWOŚCI JEJ ROZWOJU GOSPODARCZEGO, Problemem reformizmu, względnie rewolucyjności w Erec była i pozostanie kwestia arabska.

Żegluga morska Izraela

Jiszur żydowski w Palestynie — obecnie państwo Izrael — jest w dużej mierze zależny od morza: od importu i eksportu oraz ruchu pasażerskiego. Sprowadzając z zagranicy znaczną ilość produktów i materiałów: zboża, mięsa, cukru, żelaza, drzewa itd. Wywozi zaś poza granice kraju owoce cytrusowe, chemikalia itd., których transport dokonuje się wyłącznie drogą morską.

Postaramy się zasięć tej komunikacji morskiej zilusować przy pomocy kilku cyfr z 1938 roku — ostatniego normalnego roku przed drugą wojną światową.

We wspomnianym roku ogólny handel morski Palestyny obejmował 1.263.771 ton, nie wliczając 2.079.081 ton produktów naftowych, które przeszły tranzytem przez port w Haifie. Ruch pasażerski ogarnął w tym samym roku 81.479 osób. Należy podkreślić, że chodziło tu prawie wyłącznie o pasażerów żydowskich, albowiem cyfra podróżujących Arabów była znikoma.

W ostatnim roku przedwojennym w portach naszych zakotwiczyło się 589 okrętów. Na pokładach tych statków pracowało 28.543 marynarzy i personelu technicznego. W ogólnej liczbie było także sześć okrętów palestyńskich, a załadowało 87 robotników żydowskich.

W 1938 roku zapłaćiliśmy przeszło dwa miliony funtów obcyemu towarzystwu okrętowemu.

Własne okręty żydowskie uniezależnia nas

od laski obcych towarzystw, wzmocnią nasz byt ekonomiczny i stworzą możliwości pracy dla tysięcy żydów. Jeśli uda się nam wybudować flotę handlową o pojemności pół miliona ton, to nie tylko pokryjemy koszty transportu morskiego, lecz zmniejszymy zarazem nasz deficyt w handlu zagranicznym, uzyskując dochód roczny w wysokości 3 — 4 milionów funtów.

W latach 1920 — 1924 poczyniono pierwsze próby stworzenia żydowskiej floty handlowej. Próby te nie udały się z różnych przyczyn — głównie dlatego, że brakowało nam doświadczenia w tym kierunku, a także zainteresowania i pomocy ze strony społeczeństwa.

Rok 1934 oznacza punkt zwrotny w rozwoju naszej żeglugi. Wtedy to założone zostały trzy żydowskie towarzystwa okrętowe dla przewozu towarów i pasażerów: „Palestyńskie Towarzystwo Okrętowe”, „Palestyński Lloyd Morski” oraz „Towarzystwo Komunikacji Morskiej „Atid”.

„Palestyńskie Towarzystwo Okrętowe” podjęło nader ważną próbę uruchomienia komunikacji pasażerskiej na szlaku Palestyna — Triest, Dudy statek pasażerski „Tel Awiw” (10.000 ton) wypłynął po raz pierwszy z Haify 27 lutego r. 1935. Latem tegoż roku na pokładzie statku wyjechali delegaci palestyńscy na Kongres Syjonistyczny w Lucernie.

Była to niezwykle śmiała próba, lecz już po krótkim czasie Towarzystwo zawiesiło płatności. Skoro tylko „Tel Awiw” odbył swój pierwszy kurs, rozpętała się przeciwko niemu zacieka walka konkurencyjna ze strony włoskich towarzystw okrętowych, które uważały się za monopolistów na tej drodze morskiej. Statki włoskie przybywały systematycznie co tydzień do Palestyny, popierane wydatnie przez swój rząd, podczas gdy „Tel Awiw” znikąd nie otrzymywał pomocy. Nie mógł zatem podoląć obecnej konkurencji i w roku 1937 przeszedł na własność Japończyków. „Tel Awiw” w drodze do nowego portu macierzystego zatonął w falach Oceanu Spokojnego.

Poważnymi natomiast osiągnięciami poszczycić się może Towarzystwo „Atid”, założone w roku 1934. Statki jego odbywają krótkie kursy, łącząc Palestynę z krajami sąsiednimi — Egiptem, Syrią, Turcją i Cyprzem. Na ich pokładach przewożono około 10 proc. naszych towarów importowych oraz eksportowych. Droga ta posiada dla nas niezmiernie ważne znaczenie. Daje nam ona nie tylko dogodne możliwości dla wwozu zboża i różnych artykułów spożywczych, lecz stanowi zarazem komunikację z szybkobieżnymi okrętami, łączącymi Europę przez kanał Suezki z Indiami i Dalekim Wschodem. Okrety te nie zawiżają do naszych portów i można je osiągnąć jedynie wspomnianą drogą.

Z chwilą wybuchu drugiej wojny światowej szereg okrętów należących do „Atid” przeszedł na służbę wojskową. Oddały one poważne przy

M. WEINTRAUB

Listy z Paryża (II, III)

Kongres spełnił swe zadanie!

PARYŻ, dnia 23 kwietnia 1949 r.

„Spisek milczenia“ zorganizowany przez reakcję francuską zakończył się fiaskiem: Kongres Pokoju stał się najważniejszym wydarzeniem dnia dla Francji. I zdaje się nie tylko dla Francji — gdy bowiem w przeddzień Kongresu zwróciłem się do kierownika biura prasowego z prośbą o kartę wstępu, ten załamał ręce: okazuje się, że na miejsce przewidzianych dziennikarzy zagranicznych, zgłosiło się już 300-tu korespondentów reprezentujących wszelkie pisma i agencje prasowe. I podkreślić muszę, że spotkałem dziennikarzy o różnych poglądach — dowód ogólnego zainteresowania Kongresem. Inna rzecz, że prasa prawicowa przemilcza lub złośliwie demontuje przebieg obrad.

PRAWDA PODRÓŻUJE BEZ WIZ...

Byłem uderzony mozaiką strojów różnych delegacji: Szkoci w charakterystycznych spódniczkach, Vietnamczycy, murzyńscy itp. Rozlegają się nawoływania i rozmowy w różnych językach. Lecz ta „wieża Babel“ bynajmniej nie utrudniała znalezienia wspólnego języka, języka wolności i pokoju. Fajnym było też nazwanie tego Kongresu — komunistycznym, gdyż biorą tu udział ludzie i organizacje o różnych poglądach, a zespeleni w swym pragnieniu utrzymania pokoju. Zresztą dowód można było znaleźć w czasie wystąpień na Kongresie. Oczywiście nie jest rzeczą dziwną, iż wielu było komunistów — gdyż oni stoją na czele obozu walki o pokój.

Gmach Salle Pleyel ozdobiony jest sztandarami wielu państw uczestniczących w Kongresie — wśród nich Polski i Izraela.

Uroczystego otwarcia obrad Kongresu dokonał wybitny uczony francuski, laureat nagrody Nobla Fr. Joliot-Curie. W swym wstępnym przemówieniu wyraził on protest przeciw nieudzieleniu wiz przedstawicielom wielu krajów.

Jak wiadomo m. in. delegacje krajów demokracji ludowych zmuszone były ograniczyć ilość swych reprezentantów w związku z tym nieprzyjaznym stanowiskiem rządu francuskiego. Ogromny entuzjazm na sali wywołały słowa Joliot-Curie: „To nie naród francuski, a jedynie obecny rząd przejawia taki strach przed prawdą. Lecz prawda podróżuje bez wiz i otwiera oczy wszystkim tym, którzy jeszcze dziś jej nie widzą“.

Przemówienie Joliot-Curie było przemówieniem nie tylko uczonego, ale i bojownika. Może on służyć za wzór uczonego, który nie zamyka się w laboratorium, lecz pragnie zwać osiągnięcia nauki z dobrem ludzkości. Omawiając plan Marshalla powiada: „Oto co chcę kupić za dolary — naszą krew. Jeden pancernik kosztuje tyle, że za tę cenę możemy urządzić dzieś laboratoryjów dla badania raka czy gruźlicy na okres 100 lat. Utrzymanie 100 żołnierzy wymaga funduszu wystarczającego dla utworzenia szpitala zatrudniającego 40 lekarzy“.

Joliot występuje przeciw pacyfizmowi pasywnemu. Podlegające wojenni muszą się liczyć z siłą obozu pokoju. A siła ta rośnie wciąż i obejmuje wszystkie kraje.

slugi armiom sprzymierzonym, przewożąc znaczne ilości wojska, materiałów wojennych oraz prowiandów. W najbliższym okresie walk w Libii okręty te kursowały między Aleksandrią a obłozonym Tobrukiem. „Eliza“ była pierwszym statkiem, który osiągnął port Ben Gazi, podczas gdy generał Montgomery walczył z faszystami w Afryce północnej. „Entre“ przewoził na swym pokładzie rząd grecki i setki uchodźców do portu Haifa. Statek ten zatopiony został później przez niemiecką łódź podwodną.

W ten sposób zostały założone podwaliny pod przedwojenną żeglugę żydowską, dzięki której chałcurowy wysiłkom pierwszych towarzyszy okrętowych. W omawianym przez nas okresie doszło jeszcze do wspomnianych okrętów kilka mniejszych, w ich liczbie żaglowiec „Rachaf“.

W 1930 r. założone zostało przez Federację Związków Zawodowców w Palestynie (Histadrut) Towarzystwo „Nachszon“, które postawiło sobie za cel rozwinąć żeglugę w Izraelu. „Nachszon“ zajmuje się głównie rybołówstwem, zakupiło ono jednak w swoim czasie statek „Rachaf“, na którym szkolili się młodzi marynarze żydowscy. W grudniu 1938 roku żaglowiec ten rozbił się na skałach morskich w pobliżu Cypru.

Na ogół biorąc, w latach przedwojennych istniało małe zainteresowanie dla żeglugi żydowskiej — zarówno ze strony kierowniczych instancji państwa i ruchu syjonistycznego, jak i różnych towarzystw handlowych w Palestynie i za granicą. Z biegiem lat stało się jednak rzeczą jasną, że musimy rozbudować własną flotę. Z funduszy prywatnych i narodowych, przy po-

TOW. MEIR JAARI W PREZYDIUM KONGRESU.

Po tym przemówieniu zostaje uformowane prezydium Kongresu. M. in. w skład jego wchodzi przewodniczący 13-osobowej delegacji izraelskiej tow. Meir Jaari, przywódca Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W czasie przerwy opuszczam swe miejsce w loży dziennikarskiej i kieruję się na parter, aby spotkać się z delegacją izraelską. Rzecz dziwna — być może przypadkowa — Izrael zostaje umieszczony obok delegacji Egiptu... Przypadek ten był niemal symboliczny — bowiem w tej strefie świata nie tak jeszcze dawno toczyły się działania wojenne. Wśród delegatów Izraela znajdują tow. Jaario, M. Orena a także gen. sekr. Haszomer Haczair w Polsce tow. Arzi Cederbauma.

Spotkałem również na Kongresie znanego artystę żydowskiego Rotbauma oraz literata Efraima Kaganowskiego. Ten ostatni wręczył mi swą deklarację w związku z Kongresem, opublikowaną w prasie paryskiej (załączam ją) i zawiadomił mnie, iż zamierza wkrótce odwiedzić Izrael. Kaganowski pragnie w czasie wizyty w Izraelu napisać kilka nowel.

Ale dość tych dygresji wróćmy na salę kongresową.

PIETRO NENNI PRZEMAWIA.

Właśnie pojawia się lewicowy przywódca socjalistów włoskich — Pietro Nenni. Jest to wspaniały mówca, toteż przemówienie jego było nieustannie przywrane oklaskami.

Oto niektóre urywki z jego przemówienia:

„Jeśli należy przyznać się, że wojna jest przede wszystkim wydarzeniem politycznym a nie wojskowym, to musimy skonstatować, że partia trzeciej wojny już od dwóch tygodni posiada swój wojenno-polityczny sztab, w którym „strażnikiem porządku“ jest Truman, a prorokiem — Churchill. Partia ta korzysta z duchowej broni wojującego klerykalizmu, karmi się strachem i nienawiścią podsycającym w naszej epoce socjalizm i sowieckiej rewolucji — tak jak kiedyś wywołane były liberalizmem i francuską rewolucją“.

A oto zakończenie jego przemówienia: „Sądzę, że wypełnimy nasz obowiązek, jeśli z trybuny tego Kongresu wyciągniemy bratnią dłoń do tych wszystkich, którzy na wszelki sposób pragną nie dopuścić do nowej wojny.“

Sądzę że powinniśmy oświadczyć, że ta ręka wyciągnięta dla bratniego uścisku, tylko w jednym wypadku może zacisnąć się w twardą pięść. Będzie to wówczas, gdy inicjatorzy paktu atlantyckiego, lekceważąc nasze wezwanie do pokoju i solidarności, przyjmą na siebie odpowiedzialność za wybuch nowej wojny: wówczas odpowiemy powstaniem wszystkich narodów przeciw podżegaczom i wojownikom.“

Ten oto stanowczy ton jest charakterystyczny dla obecnego Kongresu. Jest to bowiem nie kongres słów, lecz walki o pokój!

mocy jiszuru i całego żydostwa światowego. Dlatego też było faktem niezmiennej wagi, że w 1945 roku utworzone zostało przez Agencję Żydowską „Nachszon“ i „Izraelską Żeglugę Morską“ towarzystwo „Cim“, którego celem było rozbudować żydowską flotę handlową.

Postanowiono przede wszystkim uruchomić nową linię pasażerską do krajów południowej Europy. Chodziło o to, by opanować ten szlak, na którym w latach przedwojennych nie kursowały okręty żydowskie.

„Cim“ utworzył — do spółki ze znanym angielskim towarzystwem okrętowym „Harris Dickson“ — towarzystwo siostrzane „Kedem“, które zakupiło pierwszy swój okręt „Kedma“ (3,500 ton). Jest to szybkoiełny okręt pasażerski i towarowy, kursujący normalnie na drodze Haifa — Marsylia. Okręt ten posiada 263 miejsce dla pasażerów obu klas i może przewozić 400 ton towaru. Dzięki swej szybkości służy on również jako statek pocztowy.

W pierwszym roku swego istnienia „Kedma“ przewiozła do Palestyny 11,000 pasażerów, a w ich liczbie 9,000 imigrantów. Załogę okrętu stanowią wyłącznie Żydzi, których liczba dochodzi do 1000 osób.

Ostatnio „Cim“ założył drugie towarzystwo siostrzane, które nabyło dalsze dwa okręty dla przewożenia pasażerów i towarów. Są to „Negba“ i „Galila“, które kursują pod flagą Izraela.

Również jeden ze statków przewożących maapilim, „Genla“ odrestaurowany dla celów ruchu pasażerskiego, wypłynął już na szerokie wody. Szereg innych statków tego rodzaju znajduje się obecnie w remoncie.

PARYŻ DN. 25 KWIETNIA

Pięć dni, dziesięć posiedzeń z wieloma różnojęzycznymi mowami nie osłabiły zainteresowania tysięcznej rzeszy delegatów. Każdy z mówców dzielił się z zebranymi swymi uwagami na temat walki o pokój, a zarazem przytaczał już konkretne osiągnięcia jakie uzyskano w jego kraju.

Nie sposób tu wymienić wszystkich mówców. Przemówienia były przeważnie krótkie lecz stanowcze: narody pragną — oto leitmotiw wszystkich wystąpień. I pokój tego bronić będą — wszelki sposób nie ograniczając się do rezolucji i deklaracji.

OWACJE DLA ZWIĄZKU RADZIECKIEGO.

Ze szczególnym entuzjazmem witano każdorazowo wystąpienia delegatów ZSRR. Obok niezwykle wnikliwego i głębokiego referatu Fadjiejewa — słuchaliśmy tu prostych i bezpośrednich słów matki Zoji Kosmodemińskiej. Historia bohaterstwa tej młodej patriotki radzieckiej znana była wszystkim delegatom. Toteż ze szczególnym wzruszeniem przyjęto oświadczenie matki Zoji, że „nie pociągają jej i tysiące jej podobnych cierpięć i walki z nazizmem, by znów został zerwany pokój“. A oto na trybunie wstępuje młody Rosjanin w uniformie wojskowym. Przewodniczący zawiadamia, że to lotnik Meresjew, bohater Związku Radzieckiego, który stracił obie nogi w czasie walki. Na sali zrywa się burza oklasków. Był to hold odwagi i patriotyzmu. I oto Meresjew głosem równoważnym opowiada o życiu ZSRR, o odbudowie zniszczonych miast: „Byłem wszędzie, w Leningradzie i Kijowie w miastach mojej rodzinnej Wołgi, lecz nigdzie nie zauważyłem leju przed ojną, ani rozmów na ten temat. Wszędzie kipi wyjąca konstruktywna praca“.

KONCERT... W CZASIE OBRAD.

W trakcie obrad pojawia się znany śpiewak murzyński Paul Robeson. Członkowie prezydium J. Curie, I. Favre i inni witają się z nim serdecznie. W chwili zaś, gdy przewodniczący udziela mu głosu, na sali wybuchł niezwykły entuzjazm. Wszyscy powstają z miejsc bijąc brawo. Robeson wygłosił swym potężnym głosem krótkie przemówienie, które wywarło na wszystkich głębokie wrażenie. Mówił o walce, którą jego współbracia toczą w Stanach Zjednoczonych. Słowa swe przerywał pieśniami. Wykonał więc znaną pieśń hiszpańską „Ma dryt, moje piękne miasto“, a następnie piosenkę o Jimmie Hillu, którego powieszono za to, że namawiał do buntu czarnych robotników na plantacjach bawełny. Następnie wykonał rosyjską piosenkę z doskonałym akcentem. Jego słowa „o nastojącym człowieku“ — zagłuszone zostały aplauzem zebranych. Ten sui generis koncert pokoju zakończony został pieśnią murzyńską „Old Vian River“.

Obserwowałem siedzących w pobliżu delegatów murzynów i widziałem ich

Z chwilą powstania państwa Izrael weszliśmy w nową fazę rozwoju naszej żeglugi.

Na jednym z pierwszych swych posiedzeń rząd Izraela uchwalił ustawę, w myśl której „każdy okręt rejestrowany w państwie Izrael lub w jednym z portów w granicach Izraelu winien wywieść na swym maszcie flagę izraelskiej floty handlowej“.

Przy ministerstwie komunikacji utworzony został specjalny resort, który zajmuje się problemami żeglugi i portów. Głównie zadanie tego resortu polega na zwiększeniu naszej floty przy pomocy kapitałów prywatnych i narodowych.

Mimo rozwoju, jaki zaznaczył się ostatnio w naszej żegludze, przynależało, że tonaż nasz w dniu dzisiejszym jest jeszcze nieznaczny. Posiadamy bardzo mało okrętów, nawet na Morzu Śródziemnym, musimy zaś dbać o kontakt z krajami północnej Europy. Pozostajemy z nimi bowiem w stosunkach handlowych i sprowadzamy stamtąd maszynę, żelazo, węgiel, drzewo, zboże itd., eksportując zarazem do tych krajów różne towary i owoce palestyńskie. Nie wolno nam również zapominać o transporcie produktów naftowych, które są ściśle związane z pracą rafinerii haifańskich i powinny być przewożone na okrętach żydowskich.

Główną troską naszą w chwili obecnej winno być: zwiększenie ilości okrętów żydowskich, kursujących normalnie do krajów z którymi wiążą nas już umowy handlowe. Wtedy dopiero pomyślimy o okrętach, nie mających stałych kursów, a płynących w różnych kierunkach stosownie do umów zawartych z poszczególnymi importerami, względnie eksporterami.

oczach szczególny wyraz dumy i zachwytu. Nic dziwnego, na tym Kongresie hasła pokoju były równoznaczne z ideą wolności i równości dla wszystkich narodów i mas.

MEIR JAARI PRZEMAWIA.

Jak już pisałem w poprzednim liście, delegacja izraelska bierze aktywny udział w pracach Kongresu. W trakcie obrad przyjechało jeszcze kilku delegatów, tak, że ogółem liczyła ona 24 osoby. Przewodniczący delegacji tow. Meir Jaari został wybrany do prezydium Kongresu. W piątek wygłosił on przemówienie, które zostało gorąco przyjęte przez zebranych. W ogóle delegaci różnych krajów wykazują wielkie zainteresowanie dla Izraela. Wielu z nich w czasie przerwy podchodziło do delegatów izraelskich z prośbą o informacje, adresy i t. p.

Przemawiał również Arab Towfich Toibi, który mówił o wspólnej walce Arabów i Żydów z imperializmem anglosaskim. — Podobne nuty zawierały przemówienia delegatów Iraku, Libanu i Egiptu.

FRANCUZI WYWALCZĄ POKÓJ!

W Salle Pleyel byliśmy jednak oderwani od nastrojów ludu paryskiego. „Słynni“ policjanci Mocha otoczyli gmach Kongresu nie dopuszczając doń publiczności. W niedzielę miałem możność poznać nastroje ludu francuskiego. Na gigantycznym stadionie Buffalo miała się w godzinach popołudniowych odbyć masowa manifestacja na rzecz pokoju. Już w godzinach rannych wszystkie metra i autobusy przepełnione były rzeszami udającymi się w tym kierunku. Poraz pierwszy widziałem tak masową manifestację. Na stadionie, trybunach i okolicznych placach zebrało się ponad pół miliona publiczności. Zorganizowane było nadzwyczajnie. Bez trudu otrzymaliśmy miejsce prasowe, z którego mogłem obserwować kilkugodzinną defiladę. Nie będę tu jej opisywał. Wspomnę o czymś innym, co mnie bardziej uderzyło: oto wzdłuż całej trasy zgromadzone setki aut z tysiącami uzbrojonych policjantów...

RZĄD, KTÓRY... OBAWIA SIĘ POKOJU.

Rząd francuski zmobilizował na ten dzień tysiące policjantów. Rzecz ciekawa — jeżdżał autobus, w którym znajdowali się bynajmniej nie komuniści, a nawet w większości nie robotnicy. Obok mnie siedział jakiś urzędnik i jakaś starszuszka, dalej mieszczanie paryscy. Gdy mineliśmy zaułek, w którym zauważono zgromadzone oddziały policji — podniósł się ogólny śmiech i gwizd. Czuło się pogardę dla władzy, która obawia się... pokoju. I stąd oddziały manifestantów, ilekroć przechodziły obok policji, wznosiły „prowokacyjny“ okrzyk: „Vive la paix!“

Manifestacja w Buffalo była wspaniałym przeglądem sił pokojowych narodu francuskiego. Do późnej nocy maszerowały przez ulice Paryża oddziały robotników powracających z manifestacji. Symbol pokoju — gołąb — był dekoracją ogólnie przyjętą.

NIEPOKÓJ W OBOZIE PODŻEGACZY.

Oczywiście, że to pogotowie zwolenników pokoju i ich gotowość do walki w obronie pokoju wywołały zamieszanie i niepokój wśród reakcji. To też w historyczny i demagogiczny sposób próbują przejść do „kontrofensywy“. Na mieście wywieszone zostały już olbrzymie plakaty zapowiadające na 30 b. m. „konkurencyjny“ kongres w obronie „wolności i pokoju“. Komitet honorowy obejmuje nazwiska ideologów „trzeciej siły“. Mało tego — de Gaulle przygotowuje na 1 Maja (!) manifestację pragnąc jakoś zmniejszyć wagę demonstracji zapowiadanej przez CGT i KPF.

By zaś przyciągnąć chętnych zapowiada takie atrakcje jak zawody sportowe, zabawy i t. p. Oczywiście wszystko to są świadectwa wciąż wzrastającego niepokoju reakcji, która traci zupełnie grunt pod nogami. Zwłaszcza ostatnie zwycięstwa chińskich wojsk ludowych wytrąciły zupełnie z równowagi francuskie koła prawicowe.

KONGRES SPEŁNIŁ SWE ZADANIE.

Mimo szklan rządu francuskiego, prowokacji policji Mocha, nie udało się zmniejszyć wagi Paryskiego Kongresu Pokoju. — Spełnił on swe zadanie całkowicie, dając wyraz mocy tych sił ludowych Francji i wszystkich narodów miłujących wolność, które gotowe są do nieugiętej walki o prawdziwy pokój w świecie.

Z ŻYCIA PARTII HASZOMER HACAIR

KRAKÓW.

19. IV. br. odbyło się uroczyste zebranie koła partyjnego poświęcone 6-ej Rocznic Powstania w Getcie Warszawy.

W odpowiednio udekorowanej sali lokalu partyjnego zebrali się członkowie Koła i org. młodzieżowej. Na wstępie odczytano rozkaz dzienny Komendy Naczelnej oraz „Jiskor” poświęcony martyrologii Żydów pod okupacją hitlerowską.

Referat n. t. „Drogi i idee powstania w gettach” wygłosił tow. D. Bursztyn.

Prelegent w oparciu o materiały i dokumenty zachowane z minionego okresu w archiwum Ringelbluma nakreślił rozwój wydarzeń i dojrzewania idei zbrojnego oporu od pierwszych dni okupacji po dzień wybuchu Powstania, podnosząc kierowniczą rolę i udział org. chaluucowych w przygotowaniach wewnątrz getta.

W końcowej części referatu prelegent zobrazował przebieg Powstania w Getcie Warszawy.

Z kolei odbyła się część artystyczna w wykonaniu członków gniazda. Odśpiewanie Techzakny zakończono uroczystością.

AKADEMIA 1-szo MAJOWA

W dniu 28 bm. odbyła się wspólnym staraniem Zjed. Partii Robotn. „Poalej-Syjon” i Z.P.R. „Haszomer Hacair” uroczysta Akademia 1-szo majowa.

Pięknie udekorowana sala im. Dra Ringelbluma nie mogła wprost pomieścić tak wielu zebranych towarzyszy i gości.

Po powołaniu prezydium zabrał głos tow. Goldman (Poalej Syjon), który w silnym przemówieniu nakreślił historię i znaczenie święta 1 Maja.

Po nim zabrał głos tow. Rywanowicz (Haszomer Hacair), który nawiązał do aktu alnych zagadnień międzynarodowych a przede wszystkim do walki o pokój, którą toczyliśmy wszyscy pod przewodnictwem Związku Radzieckiego.

W drugiej części — artystycznej wystąpiła młodzież szomrowa gniazda krakowskiego Haszomer Hacair, produkując udany montaż recytacyjno-wokalny.

BIELAWA.

Dnia 17. IV br. odbyło się uroczyste zebranie koła poświęcone 6-ej Rocznic Powstania w Getcie Warszawy.

Akademii przewodniczył tow. Wajstuch. Referat n. t. „Ogólnoludzkie i ogólnonarodowe znaczenie Powstania” wygłosił tow. Grabie.

Referat n. t. „Haszomer Hacair w organizacji i kierownictwie Powstania”, wygłosił tow. Szafran.

Odśpiewaniem Techzakny zamknięto uroczystości.

WROCŁAW:

23. IV. br. odbyło się zebranie aktywów koła partyjnego we Wrocławiu na którym Sekretarz Generalny C. K. Partii tow. N. Sztrachman wygłosił referat n. t. „Testament i spadkobiercy powstań w Gettach”.

ŻELECHOWO — SZCZECIN:

18. IV. br. odbyła się wewnętrzno-partyjna Akademia, poświęcona 6-ej Rocznic Powstania w Getcie Warszawy.

Na Akademii obecni byli wszyscy członkowie Koła. Referat na temat „Drogi i idee Powstania” wygłosił sekretarz Koła tow. Lew. B.

TARNÓW:

23. IV. odbyło się zebranie Partii na którym tow. Kryształ wygłosił referat n. t. „Sprawy Palestyny na forum międzynarodowym”. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja.

Drugą część zebrania poświęcono sprawom organizacyjnym.

KALISZ:

21. IV. odbyła się Akademia urządzona staraniem Haszomer Hacair, poświęcona 6-ej Rocznic Powstania w Getcie Warszawy.

Referat okolicznościowy wygłosił L. Sztajer.

ŻELECHOWO — SZCZECIN:

10. IV. odbyło się zebranie koła partyjnego z udziałem członka C. K. Partii tow. Gurewicz, który wygłosił referat n. t. „Zadania Partii w obecnym etapie”. Po referacie wywiązała się dyskusja, po czym powzięto odpowiednio uchwały organizacyjne.

W tym też dniu odbyło się posiedzenie Komitetu Koła z tow. Gurewiczem, na którym szczegółowo omówiono metody i środki realizacji planu pracy.

Konferencja Izraelsko-Arabska w Lozannie

TEL-AWIW. (Kol Israel). W dniu 29-ym kwietnia przybyła do Lozanny delegacja transjordańska z ministrem obrony na czele. Poprzedniego dnia przyjechali przedstawiciele Libanu i Egiptu. Syrię reprezentuje poseł tego kraju w Paryżu. Jak wiadomo, min. Szaret nie zgodził się na rokowania z Syrią, dopóki nie zostaną zakończone rokowania z tym krajem w sprawie zawieszenia broni.

W dniu 29 kwietnia przybyli również do Lozanny przedstawiciele Izraela dr Ejtan i dr Myron. Członkowie komisji mediacyjnej odbyli rozmowę z delegacją izraelską. Po południu przeprowadzili oni konferencję z każdą z delegacji arabskich osobno. Rzecznik komisji oświadczył, że przede wszystkim omówiony zostanie problem uchodźców arabskich, następnie kwestia Jeruzolimy a w końcu sprawa ostatecznych granic Izraela.

Delegacja Izraela zażądała, aby pierwszym punktem porządku dziennego była sprawa granic izraelskich, następnie zaś

problem uchodźców. Rokowania pokojowe winny być prowadzone odrębnie z każdym państwem arabskim.

W dniu 30 kwietnia kierownik izraelski go M. S. Z. dr Ejtan złożył następujące oświadczenie: „Rząd Izraela nie przyjmuje na siebie odpowiedzialności za tragiczną sytuację 550 tysięcy uchodźców arabskich, nie mniej jednak Izrael gotów jest współpracować z państwami arabskimi w rozwiązywaniu tego problemu. Kierownictwo winno spocząć w rękach Komisji Pojednawczej, która powinna nakłonić wszystkie państwa arabskie do wysiłku na rzecz rozwiązania problemu uchodźców arabskich.

Z Syrią przystąpimy do rokowań jedynie po zakończeniu pertraktacji o zawieszeniu broni. Pokój z państwami arabskimi jest naczelnym zagadnieniem dla izraelskiego M. S. Z.

Agencja ŻAT donosi z Lozanny, że po wstępnych rozmowach członkowie Komisji Pojednawczej są optymistycznie nastawieni odnośnie wyników konferencji.

Z prac Parlamentu

TEL-AWIW (Kol Israel). Dziś rozpoczęła się w Konstytuancie dyskusja nad propozycjami ministra zaopatrzenia. W dyskusji wzięły udział ugrupowania wchodzące w skład koalicji oraz partie opozycyjne.

Przed rozpoczęciem dyskusji parlament zatwierdził jednogłośnie wniosek, przedłożony przez przewodniczącego komisji dla spraw zagranicznych. Wniosek ten poleca rządowi wszczęcie za pośrednictwem ONZ energicznych kroków, mających na celu ochronę praw ludności żydowskiej w krajach arabskich oraz umożliwienie jej powrotu do Erec.

Zabierając głos w dyskusji b. minister Cyzling oświadczył, że partia jego — Ma-

pam — wita deklarację premiera o nieograniczonej imigracji, domaga się jednak ściśle opracowanego planu rozwoju rolnictwa i przemysłu.

Poseł Bernstein (b. minister przemysłu) stwierdził, że w ramach walki z drożyzną należy przede wszystkim ustalić poziom płac robotniczych oraz zwiększyć import żywności, co niewątpliwie przyczyni się do zmniejszenia kosztów utrzymania.

Przedstawiciel Progresywnych uważa koncepcję Bernsteina za nierealną, ponieważ rząd nie dysponuje dostateczną ilością dewiz. Zdaniem mówcy, należy przyznać stałe subsydia przedsiębiorstwom wytwarzającym towary powszechnego użytku.

— Dwa tysiące osób należących do plemienia Druzów odbyło pielgrzymkę na grób swego proroka Szajta w pobliżu Twerii. Władze izraelskie umożliwiły Druzom odbyć pielgrzymkę do świętego dla nich miejsca.

— Reprezentacja sportowa Izraela poniosła porażkę w spotkaniu z reprezentacją Danii. Mecz odbył się w ramach rozgrywek międzynarodowych o puchar Davisa.

KRONIKA DYPLMATYCZNA IZRAELA

— Przed kilkoma dniami udał się do Moskwy poseł ZSRR w Tel-Awiwie Jerszow. Po powrocie został on przyjęty na audyencji przez ministra spraw zagranicznych Szareta. W rozmowie brał udział radca poselstwa radzieckiego Muchin.

— W dniu 26 kwietnia sekretarz stanu U. S. A. Dean Acheson przyjął na audyencji ambasadora izraelskiego w Waszyngtonie Ejlata oraz przedstawiciela państwa Izrael w Radzie Bezpieczeństwa A. Eban.

— Nowy konsul szwajcarski w Jeruzolimie odwiedził wyższego urzędnika izraelskiego ministerstwa spraw zagranicznych, Jehudę Golana.

— W Londynie podano do wiadomości, że w najbliższych dniach rozpoczną się rozmowy izraelsko-brytyjskie dotyczące interesujących oba kraje problemów finansowych.

— W dniu 26 kwietnia odbyło się spotkanie pomiędzy delegacją izraelską a syryjską. Nie opublikowano żadnego komunikatu na temat wyniku rozmów. Termin następnego spotkania wyznaczono na piątek.

DENTYSTA. S. Wodnicki. Korony i mostki porcelanowe. Łódź, Andrzejka 11, tel. 154-12, godz. 11 — 13, 16 — 18.

DR. REICHER specjalista: weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Łódź, ul. Południowa 28, godz. 2 — 7.

Serdeczne gratulacje tow. tow. Szykmanom z okazji narodzin synka zasyłają Płockierowie

Serdeczne gratulacje tow. tow. Szykmanom z okazji narodzin synka zasyłają Komitet Partyjny w Żarach

Nasze najgłębsze współczucie tow. Schönbergowi z powodu tragicznej śmierci Matki Zenia i Jakir Najmarkowie

Wrocław

W KILKU WERSZACH...

— W Rawat Amon opublikowana została deklaracja stwierdzająca, że oddziały irackie wycofały się z trójkąta arabskiego i teren ten obsadzony został przez wojska Legionu.

— W dniu 17 kwietnia nastąpiło uroczyste otwarcie wydziału lekarskiego na Uniwersytecie Hebrajskim. Wydział ten otrzymał na razie siedzibę tymczasową. W uroczystości inauguracyjnej udział wzięli premier Ben Gurion.

— Do Izraela powróciła komisja dla spraw budownictwa mieszkaniowego, która bawiła w USA celem zapoznania się z nowoczesnymi zagadnieniami z dziedziny urbanistyki. Członkowie komisji udali się do Jeruzolimy, aby poznać na miejscu zagadnienia budownictwa tego miasta i okolicy.

— Do Izraela przybyła 12-osobowa delegacja Towarzystwa Przyjaźni Izraelsko-Amerykańskiej. Są to przedstawiciele rozmaitych organizacji społecznych oraz dziennikarze. Celem wizyty jest zapoznanie się z aktywnymi zagadnieniami Izraela.

1200 NOWYCH IMIGRANTÓW PRZYBYŁO DO HAIFY.

HAIFA (Obsk. wł.) Do portu Haify zawiązał w dniu wczorajszym statek „Negba” wiozący na swym pokładzie 1.200 imigrantów z różnych krajów europejskich.

**Najlepiej
meble i tapczany
kupisz
w wytwórni mebli**

**Władysław
JANKOWSKI**

**Łódź, Piotrkowska 161
Telefon 133-80**

Dalszy ciąg łańcucha Prasowego Nr 30

Ob. Henryk HRUSZOWSKI Gliwice wpłacił złotych 300 i wzywa obywateli: Leona Jabko Henryka Kapellnera z Gliwic.

Ob. Abrahamer WIKTOR Zabrze wpłacił złotych 300.

Ob. KLAPER JAKOB Wałbrzych wpłacił złotych 500.

Ob. dr. M. GRUNSPAN Cieplice Śląskie — Zdrój wpłacił złotych 1000

Ob. M. SAWICKI Katowice wpłacił zł. 500.

Ob. dr. med. JERZY BOGNER Oleśnica wpłacił zł. 500 i wzywa obywateli Mgr. Hakstorskiego Antoniego z Oleśnicy, Dr. Czorchowera Emila z Wrocławia.

Ob. WOLF WYGNANSKI Częstochowa wpłacił złotych 500 i wzywa ob. M. Retmana z Sosnowca.

Ob. KULAS Śródborów wpłacił złotych 500.

Ob. ROZENBERG IZAK Otłoczek wpłacił zł. 300 i wzywa ob. Szolowicza z Łodzi.

Ob. WAGA M. Świdnica wpłacił zł. 200.

Ob. FOGEL Świdnica wpłacił złotych 500.

Ob. WINDER Świdnica wpłacił złotych 300.

Ob. RAUCH J. Świdnica wpłacił zł. 300.

Ob. CAJGER J. Świdnica wpłacił zł. 100.

Ob. ROSENBLAT Świdnica wpłacił zł. 200.

Ob. KAPTAN Świdnica wpłacił zł. 200.

Ob. KIRSZ N. Świdnica wpłacił zł. 500.

Ob. ZIGLER Świdnica wpłacił złotych 500.

Ob. DUGIM Świdnica wpłacił złotych 500.

Ob. ARON MERYN Będzin wpłacił zł. 300.

Jiszuw nie zapomni pomocy Z. S. R. R.

(dokończenie ze str. 5-ej)

piło historyczne oświadczenie Gromyki w sprawie utworzenia suwerennego państwa żydowskiego, co też było wyrazem zasadniczego zwrotu w stosunku ZSRR do zagadnień narodowego i społecznego wyzwolenia narodu żydowskiego.

Akt ten, który wywołał falę entuzjazmu w Palestynie i diaspory — był zapoczątkowaniem wielkiej batalii sił pokoju i postępu na świecie w obronie prawa narodu żydowskiego do samodzielnego bytu państwowego. Batalia ta zakończyła się uchwałą listopadową proklamowaniem państwa Izrael, oraz nawiązaniem normalnych stosunków dyplomatycznych między Izraelem a Związkiem Radzieckim. Liga widzi w tym wspaniałe uwiecznienie swoich wysiłków.

Musimy odpowiedzieć jeszcze na trzecie pytanie: czy w nowych warunkach Liga Przyjaźni Izraelsko-Radzieckiej ma rację bytu, a jeśli tak — to jakie są jej zadania?

Podobnie jak w czasie wojny — tak też i w obecnej sytuacji międzynarodowej — winniśmy stanąć po jednej linii frontu z Związkiem Radzieckim w walce o wykorzenie resztek faszyzmu, przeciwko podżegaczom wojennym i reakcji imperialistycznej. Tylko w ten sposób ugruntujemy suwerenność naszego młodego państwa.

Związek Radziecki stał się znów obiektem zarówno przyjaźni, jak i nienawiści. Przyjaźni — ze strony miłujących pokój i wolność; nienawiści — ze strony ciemnych sił reakcji i podżegaczy wojennych. Stosunek do Związku Radzieckiego jest sprawdzianem postępu i prawdziwej demokracji. Od stosunku do Związku Radzieckiego zależy też będą losy ludzkości w najbliższym okresie — czy czeka ją trzecia wojna światowa, czy też osiągnięty zostanie trwały pokój. Od stosunku do Związku Radzieckiego zależy los walczącego socjalizmu na świecie, los narodów uciśnionych ich nadziei wyzwolenia. Również nasz stosunek do Związku Radzieckiego będzie miał kolosalne znaczenie dla przyszłości państwa żydowskiego i całego narodu żydowskiego na świecie. Dlatego też kulturowanie i nieustanne pogłębianie przyjaźni z krajem socjalizmu — jest pierwszym, najważniejszym naszym zadaniem.

Z ubolewaniem musimy przyznać, że są w naszym jiszuwie dość liczne koła, które nie rozumieją jeszcze tej prostej prawdy, że każda agresja skierowana przeciwko Związkowi Radzieckiemu — godzi jednocześnie w nas, państwo i naród żydowski.

Wynika z stąd, że Liga przyjaźni Izraelsko-Radzieckiej nie wypełnia jeszcze całkowicie swojej misji w łonie społeczności żydowskiej w Palestynie, że wzmożenie jej działalności we wszystkich dziedzinach życia społecznego i kulturalnego leży w interesie zarówno państwa Izrael, jak całego narodu żydowskiego.

RADIOAPARATY NAPRAWIA FACHOWO

**SZYBKO
TANIO**

dyplomowany mistrz radiotechnik

F-ma B. SZTAMLER

Łódź, ul. Próchnika 13 tel. 141-78

LECZ. ZĘBÓW oraz nowoczesna pracownia zębów sztucznych. Łódź, ul. Piotrkowska 8.

Cennik ogłoszeń: drobne po 15 zł za wyraz (minimum 150 zł). Ogłoszenia wymiarowe (za 1 mm szerokości i 1 szpalit) w miejscu przeznaczonym na ogłoszenia po 60. — W tekście 80. — Ogłoszenia zamiejscowe uwzględniamy po uprzednim przekazaniu należności na nasze konto PKO Nr 4560. Prosimy zaznaczyć na odwrocie przekazu, że suma przesłana jest za ogłoszenie. Adres Redakcji: Łódź, ul. Więckowskiego 4-8. Skrytka pocztowa 20. Tel. 269-01. Konto PKO 4560. Prenumerata miesięczna wraz z opłatą pocztową — 150 zł.

Wydawca: HASZOMER HACAIR w Polsce.

Druk. R. S. W. „PRASA”, Łódź, al. Zwirki 12

Redaguje Kolegium

D.01906